The Polish Weekly
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
is the only Polish Newspaper in Greater New York, represents the interest of more than 2.000.000 Poles living in the Unit'd States, has a large circulation in U. S. and is a valuable advertising medium.

KURYER NOWOJORSKI.

(GREATER NEW YORK COURIER.)

Tygodnik Polski
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER.)
Jedyna polska gazeta w New Yorku i okolicy, reprezentuje interesa dwóch miljonów Polaków w Stanach Zjednoczonych, jest rozpowszechniony w całych Stanach, a tem samem nader korzystna dla ogłaszających się.

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Rok 8. | New York, N. Y. Sobota, dnia 7-go Sierpnia 1897 Roku. | Nr. 30.

THE POLISH NEWSPAPER
„THE GREATER NEW YORK COURIER"
formerly
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
209 E. 4th St., New York, N. Y.

The only polish Newspaper in Greater New York and Vicinity.

GADZINOWA PRASA.

—:o:—

„Polak w Ameryce" zamieścił zeznania Franciszki Bałtromon o wrzekomej naszej intrydze. Posłużyło to za pretekst klerykalnym pismom, stojącym na żołdzie „zasłużonych" do umieszczenia sążnistych artykułów napadających z charakterystyczną zjadliwością na nasze wydawnictwo za to tylko żeśmy się ośmielili zapoznać ogół polski ze smutnemi nad wyraz stosunkami Domu Emigracyjnego. Zarzucają nam szatańskie intrygi, fałsz i chęć szkodzenia tak pożytecznej instytucji. Gdybyśmy *de facto* dążyli do podkopania egzystencji Domu Emigracyjnego to dopięlibyśmy tego celu w prosty sposób — zawiadamiając o ostatnim skandalu głównego komisarza emigracyjnego w Washingtonie, Hon. Powderly, który po zbadaniu sprawy przez inspektora immigracyjnego, Dom niezawodnie zamknąć by kazał, Bałtromonową zaś, według nowego prawa, odesłano by ciupasem do kraju.

Na dowód, w jaki gadzinowy sposób postępuje pewna część polsko-amerykańskiej prasy, wystarczy przypomnieć tylko niektóre fakta z niedalekiej przeszłości. Podane przez nas zupełnie bezstronnie wiadomości o sprawkach eks-księdza Jakimowicza i ostatnia sprawa Ossowskiej posłużyła również za powód do najwstrętniejszych na nas napaści.

Jednakowoż po pewnym czasie, nie mogąc dłużej ukrywać niecnego postępowania swoich „protegowanych", prasa ta gadzinowa zmuszona była pisać zupełnie to samo, za co nas poprzednio potępiała. Zadanie i program tej prasy: bałamucenie niewykształconych mas ludu, mydlenie oczu, obrona wszystkiego co zasługuje na potępienie w celach brudnego wyzysku.

Dziś w szeregach tej niegdyś potężnej armji sutanowej popłoch i trwoga. W Milwaukee, Scranton, w Shamokin i Baltimore powstają nowe pisma; nie trzeba być chyba bardzo domyślnym, żeby poznać w jakim celu... Ale wszystko napróżno. Czasy despotycznych rządów naszych „Wiele-bnych" mają się ku końcowi. Wysiłki ich utrzymania się na dawnem stanowisku podobne są do wysiłków tonących chwytających się brzytwy. Przyjazd arcybiskupa Hryniewieckiego — położy tamę gospodarce księży, z których winy powstał kościół „niezależnych".

„Prawda" i „Nowe Życie" w sprawie zeznań Bałtromonowej robią nader trafne uwagi.

(*Prawda*) ....„Nie wchodzimy w to, kto ma słuszność — „Łgarz" w obronie czy „Kuryer" w zarzutach, zwracamy jednak uwagę na argumentację „Łgarza". Według „Łgarza" zeznanie Osowskiej przed notaryuszem, że jej księża nie dali $500 za zesromocenie, było prawdziwem i według tegoż „Łgarza" zeznanie Głowackiej jest również prawdziwem i kłam zadającem „Kuryerowi N.," chociaż Głowacka wyraźnie zeznaje, że „księża mieli być zmuszeni zapłacić jej podobnie jak zapłacono niejakiej Osowskiej pięćset dolarów".... U „Łgarza" jedna i taż sama rzecz jest jednocześnie prawdziwą i fałszywą."

(*Nowe Życie*) ....„Gazety klerykalne przeczą wiadomości podanej przez wszystkie niemal pisma o nowym skandalu w Domu Emigracyjnym w New Yorku i ogłaszają szumne protesta poszkodowanych. My tam nie bardzo wierzymy w takie protesta i wiemy jak to się one fabrykują "

„Dziennik Chicagoski" sili się na wypowiadanie zasad moralności (*sic*).

W posiadaniu naszem znajduje się dosyć dowodów nadużyć popełnianych w Domu Emigracyjnym. Nie przestaniemy przeto nawoływać ogół polski, by solidarnie zajął się reorganizacją tego Domu, który po raz drugi w krótkim czasie okrywa wstydem i hańbą imię Polaków. Mamy zaprzysiężone zeznanie p. Walerji Molskiej, że 1-mo voto Głowacka, secundo Bałtromonowa w obecności kilku świadków uskarżała się na to, że zaszła w stan błogosławiony pełniąc obowiązki kucharki w D. E. i t. d. i. t. d.

Zapewnić możemy całą „gadzinową prasę" i jej „czarnych" protektorów, że poczytywamy sobie za święty obowiązek nie ukrywać nadużyć, wołających o pomstę do nieba a popełnionych pod płaszczykiem religijno-patrjotycznym.

Stajemy do walki ufni w nasze siły, bo prawda po stronie naszej. Konwulsyjne drganie „gadzinowej prasy" jest zwiastunem jej rychłej, powolnej i spodziewanej śmierci.

Opodatkowanie stopniowe.

(Nadesłane.)

Rząd Centralny Zw. Nar. Pol. uderza na alarm, Zgoda wtoruje i duchem proroczym wieść niesie że utoniemy gdy nie wejdziemy na szerokie drogi opodatkowania się stopniowego. Jednocześnie ubolewają że $900 dla wielu jest za wysokie ubezpieczenie że $500 byłoby aż nadto. Poco te alarmy? Dla czego Rząd chce w nas wmówić potrzebę reform niezgadzających się z naszemi zasadami?

Nasz system ubezpieczenia nietylko, że jest najtańszy w świecie, ma łatwą rachunkowość przystępną dla każdego chcącego sprawdzać, ale zarazem mieści w sobie wskutek tegoż tylko systemu, szczytne i wzniosłe ideje: braterstwo — wzajemne wspieranie się miłość ojczyzny i dążenia narodowe. System stopniowy nas przedziela, zostawia każdego własnemu losowi wyziębiając stopniowo, aż zedrze z nas cechy narodowościowe, zdepce braterstwo. W tych nawet złych czasach nie daje się słyszeć by ktokolwiek narzekał że $900 jest za wysokie ubezpieczenie, ale wielu dąży do tego by można było ubezpieczyć się za te same pieniądze na $1.000 — co jest łatwem w rzeczy samej do urzeczywistnienia. W stopniowem ubezpieczeniu za te same opłaty co dziś ponosimy moglibyśmy tylko ubezpieczyć się na $500. Każdy kto myśli inaczej niech przejrzy tabele rozmaitych kompanij asekuracyjnych.

Stopniowe ubezpieczenie to jest przedsiębiorstwem, które przy rozpoczęciu potrzebuje: 1sze kapitału co najmniej $150.000, 2gie czarteru który bez kapitału nie będzie wydanym. 3cie trzeba mieć biegłych finansistów wyćwiczonych w interesie asekuracyjnym, i, aby przedsiębiorstwo mogło utrzymać się potrzeba rozsadzić agentów po wszystkich kątach by dla nas jak i dla innych łapali klientów.

Przy naszej kochanej gospodarce i zasadach podobania się, gdybyśmy nawet i kapitał mieli odpowiedni i czarter — zbankrutujemy. W każdym razie administracja koniecznie musiałaby na prędce wzrosnąć w czwornasób i pochłaniać pieniądze niepotrzebnie. (Prowadzenie ubezpieczenia stopniowego na ten sam co mamy czarter byłoby ryzykowne, grożące doraźnym upadkiem.)

Stopniowe ubezpieczenie podkopie samorząd grup — a gdyby się one i trzymały to udział ich w stowarzyszeniu będzie tylko ten, że będą opłacać swoje podatki. Dyrektorowie byliby panami tak długo jak by im się udawało w imię patrjotyzmu wyzyskiwać ubezpieczonych a z chwilą gdy pójdzie źle dla własnego dobra musieliby nas sprzedać jakiej kompanii asekuracyjnej. Zostaje dla nas wyjście — zmienić całą administrację bolejącą nad nami [z wyjątkiem cenzora] zmniejszyć pensją urzędnikom, wydatki niepotrzebne zredukować, „Zgodę" poprowadzić tak by przynosiła korzyść zamiast pożerać nam tysiące, znieść posadę kasyera a zrobić posadę gospodarza by strzegł majątku i porządku w administracji — rozwinąć działalność by Litwinów i Rusinów przyciągnąć do instytucji.

J. Misiewicz.

Poczta pneumatyczna.

W dniu 2-go sierpnia rozpoczęte zostały w New Yorku roboty około urządzenia poczty pneumatycznej pomiędzy New Yorkiem a Brooklynem, tudzież pomiędzy stacjami pocztowemi obu miast. Pod ziemią zostaną przeprowadzone rury, w których przesuwać się będą za pomocą ścieśnionego powietrza pudełka cylindrowe zawierające pocztę. System ten przyśpieszy ekspedjowanie poczty, która dotąd przewożona była z jednego urzędu do drugiego za pomocą wózków. Roboty zakończone zostaną do dnia 1go listopada.

ROZBÓJNICY MORSCY

z plemienia Aczynów napadli na angielski okręt Pegu, zabili kapitana Rossa, kilku oficerów i prawie całą załogę, następnie opanowali okręt i popłynęli do brzegów Aczyńskich. Rozbójnicy mieszkają na wyspie Sumatrze, są mahometanami i odznaczają się szaloną odwagą.

ZE ŚWIATA.

* Wojna Grecji z Turcją rozpoczęła się na nowo gwałtowną potyczką pod Metsowo. Turcy musieli się cofnąć, zostawiając 70 zabitych.

* Walki anglików z indusami w Indjach Wschodnich nie ustają. Straty angielskich wojsk są nieznaczne, krajowcy ponoszą klęski.

* Anglicy zajęli bezprawnie Palmirę, jedną z wysp Sandwich i wywiesili angielską chorągiew. W sprawie tej uczyniono interpelację.

* Książe kanclerz Hohenloe wyruszył do Petersburga, gdzie będzie oczekiwał na przybycie niemieckiej pary cesarskiej, która zapowiedziała swój przyjazd do Petersburga w końcu bieżącego tygodnia.

* Jak donoszą z Londynu w Portugalji panuje obecnie straszny terroryzm. Policja w dzień i noc dopada do domów spokojnych obywateli, rewiduje je, zabiera majątek, a właścicieli osadza w więzieniu.

* Siedem okrętów wojennych tureckich wyruszyło znowu na wyspę Kretę. Zachodzi obawa że blokujące wyspę pancerniki mocarstw wzbronią wojskom tureckim wylądowania na Kretę.

* Z Grecji nadchodzi wiadomość, że król Jerzy ma zamiar abdykować.

* Z Berlina podają sensacyjną nowinę, że cesarz Wilhelm II ma się spotkać w Altona i pogodzić z Bismarckiem w niedługim czasie.

* Walka fanatyków z rządem w Argentynie nie ustaje. Przy Canudos stoczono bitwę w której padło przeszło 3 tysiące ludzi.

* Kapitan Bojczew, adjutant księcia Ferdynanda Bułgarskiego oskarżony o zabicie Anny Szimon, pięknej węgierskiej śpiewaczki, został uznany winnym morderstwa.

* O Andree, który się wybrał balonem do bieguna północnego, nie ma żadnych wiadomości. Na Białem morzu widziano jakiś przedmiot, mający kształt olbrzymiego balonu.

* W Gdańsku ślusarz Zaremba wszedłszy pomimo zakazu na wał forteczny, został przez żołnierza Saskowskiego zabity na miejscu. W mieście panuje wskutek tego wielkie oburzenie.

* Rząd angielski ma zamiar ułaskawić 5 irlandczyków skazanych na dożywotnie więzienie za zamach dynamitowy w r. 1883.

* Japonja ma wysłać do Honolulu, stolicy wysp hawajskich 1500 żołnierzy przebranych po cywilnemu. Inne okręty przez Japonją najęte wiozą na wyspy amunicją, broń etc.

* Albańczycy zaczepili siedem serbskich posterunków. Serbja jest przekonaną że napady zostały wykonane według umówionego planu, aby ją prowokować do wojny z Turcją.

* Kubańczycy w nocy napadli na Havanę i zabrawszy wiele zapasów żywności cofnęli się.

Z AMERYKI.

‡ Z Pittsburga donoszą że milicja stanowa zbroi się i przygotowuje się na wypadek jakiejś ekstravagancji ze strony strajkujących górników, urządzających pochody po kraju.

‡ Z Klondike, Alaska donoszą, że na angielskiej granicy stoi kordon żołnierzy, którzy nie pozwalają przejść granicy tym, którzy nie mają zapasów żywności na rok cały. W San Francisco deponowano obecnie złota z Klondike wartości $750.000.

‡ W Camden, N. J. znalazł się „cudotwórca" murzyn, metodystski pastor H. Jackson, który uzdrawia chorych.

‡ W Chicago zawarty został trust gazowy. Kapitał zwiększony został od 4 miljonów do 25 miljonów.

‡ W Juneau, zabity został handlarz wódek. Istnieje przypuszczenie, że zabity został przez indjan którzy go następnie obrabowali z wódek.

‡ W San Francisco, Cal. za prowadzenie sprawy córek po senatorze Fair adwokaci otrzymali przeszło 1 milion dol.

‡ Chicagoskie towarzystwa, ubezpieczające od wypadków podczas podróży odmówiły asekurowania osób, udających się po złoto do Alaski.

‡ W Yonkers, N. Y. panna Smith schwytała złodzieja, który się włamał do domu i trzymała go tak długo aż nadeszła policja.

‡ W Atlanta siedemnastu detektywów poszukuje farmerów, którzy przed kilkunastu dniami lynczowali Dra Rydera.

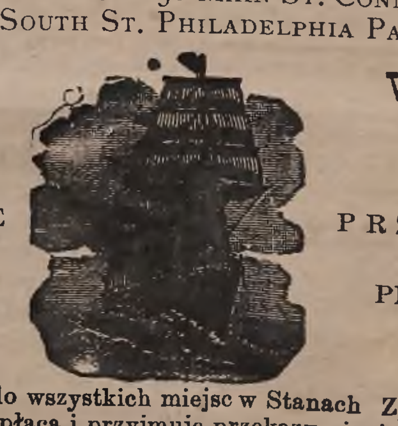
‡ Cena na pszenicę w Stanach Zjednoczonych wciąż wzrasta. Jednocześnie podniosła się cena na jęczmień.

SEJM ZJEDNOCZENIA P. R. K. zakończył się w Chicago dnia 31 u. m. Prezesem obrany został ob. Jachimowicz z Bay City, Mich. Postanowiono ustanowić pośmiertne w wysokości $250, $500, $750 i $1.000. Organ ma być zmniejszony i ustanowiony nowy redaktor w miejsce Wł. Zembaczyńskiego, którego usunięto.

Przeszło 25 lat wszystkie narody świata używają przeciw
REUMATYZMOWI,
NEURALGII i podobnym chorobom, wyrabiany na podstawie ścisłych NIEMIECKICH PRAW MEDYCZNYCH
sławny Dr. RICHTERA
„KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Jedynie prawdziwy z marką ochronną „KOTWICA".
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych.
13 filij. Własne fabryki Szkła.
25 i 50 c. uznany i polecany przez:
M. Wustrow 84 Canal S. Blaustein 53 ave C. Schwenzner 1343 1 ave N. Y.
i u innych aptekarzy w St. Z.
Dra RICHTERA
„KOTWICZNY" STOMAKAL najlepszy środek przeciw kolkom, niestrawności i chorobom żołądka.

P. V. ROVNIANEK I S-KA.
Bank Słowiansko-Polski,
25 Ave. A. róg 2-ej ul. New York,
GRAND ST. PITTSBURGH PA. — 58 MAIN ST. CONNELSVILLE, PA., 140 SOUTH ST. PHILADELPHIA PA.

Szyfkarty — NA — NAJSZYBSZE PAROWCE



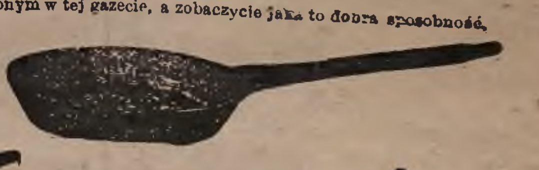
Wymiana — I — PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

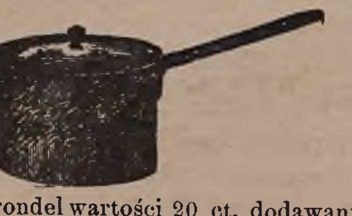
Bilety kolejowe do wszystkich miejsc w Stanach Zjednoczonych po zniżonych cenach. Wypłaca i przyjmuje przekazy pieniężne. Wysyła pieniądze telegraficznie do wszystkich miast Europy i Ameryki.

RUSKO-AMERYKAŃSKA KOMPANIA KAWY i HERBATY.
319 HENDERSON ST.
PRZY NEWARK AVE. JERSEY CITY, N. J.
My nie podajemy rysunków prezentów, jak to czynią inni kupcy, ale odwiedźcie nasz
Wielki Skład Kawy i Herbaty
a otrzymacie taki prezent, jakiego wam nigdzie nie dadzą. Znajdziecie tam największy wybór importowanej kawy i herbaty, tudzież wybór porcelany, chińskiego szkła, agatowych i drewnianych naczyń.
Co Piątek od godz. 12 w poł. do Soboty 10 rano rozdają się piękne extra prezenta.
Herbata od 20 do 35 ct. funt. i wyżej Kawa od 15 do 25 ct. funt i wyżej.
S. HERSHENSTEIN.

NAJWIĘKSZY POLSKI i LITEWSKI SKŁAD...
Kawy i herbaty
121 Essex St. New York. K. RESS 92 Ewen St. Brooklyn.
Kawę i herbatę w najlepszym gatunku i wybornego smaku otrzymacie w moich wielkich składach, mieszczących się we własnym pięciopiętrowym budynku p. n. 121 Essex Street, New York i 92 Ewen Street Brooklyn.
3 CENTY FUNT KAWY
Najlepsza kawa i herbata po 3 centy funt. Czyście kiedy słyszeli, by sprzedawano kawę lub herbatę po 3 centy funt? A jednak tak jest. W moich składach naprzykład każdy kto kupi funt kawy lub herbaty tylko za 23 centy, otrzyma prezent wartości co najmiej 20 centów do każdego funta. Podarki te składają się z naczyń szklannych, kamiennych tudzież kuchennych emaljowanych najlepszego gatunku.
Od 23 odjąć 20 pozostanie trzy centy. A więc wypada, że
FUNT KAWY CZY HERBATY
kosztuje w naszym składzie tylko 3 centy. Oprócz tego każdy kupujący w naszych składach otrzymuje nadzwyczajny extra prezent.
Przypatrzcie się rysunkom zamieszczonym w tej gazecie, a zobaczycie jaka to dobra sposobność.

Ta patelnia wartości 20 ct. dodawaną jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty za 23c.

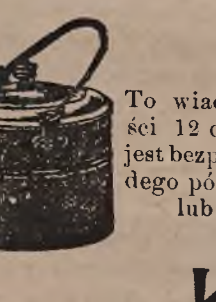




Ten rondel wartości 20 ct. dodawany jest bezpłatnie do każdego funta kawy i herbaty za 23 ct.

Ta maszynka do kawy — wartości 20 ct. dodawana jest bezpłatnie do każdego funta kawy lub herbaty za 23 ct.





To wiaderko wartości 12 ct. dodawane jest bezpłatnie do każdego pół funta kawy lub herbaty.



Ten stalowy emaljowany durszlag wartości 20 ct. dodawany jest bezpłatnie do każdego funta kawy lub herbaty za 23 ct.

K. RESS,
121 ESSEX ST. NEW YORK | 69 MARKET ST. PATERSON, N. J. | 92 EWEN ST. BROOKLYN.

KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
przez
HENRYKA SIENKIEWICZA.

4. (Ciąg dalszy.)

— Po próżnicyby wzywała, bo ja sobie inną panią obiorę, której do śmierci będę służył, a potem i żonę znajdę.

— Pierwej znajdź rycerski pas.

— O wa! albo to nie będzie gonitw po połogu królowej? A przedtem, albo potem, król będzie niejednego pasował. Stanę ja każdemu. Książę nie byłby mnie także obalił, żeby mi koń na zadzie nie siadł.....

— Będą tu lepsi od ciebie.

Na to ziemianie z pod Krakowa poczęli wołać:

— Na miły Bóg! toż tu przed królową wystąpią nie tacy, jak ty, ale rycerze w świecie najsławniejsi. Będzie gonił Zawisza z Garbowa i Farurey i Dobko z Oleśnicy, i taki Powała z Taczewa, i taki Paszko Złodziej z Biskupic, i taki Jaśko Naszan, i Abdank z Góry, i Andrzej z Brochocic, i Krystyn z Ostrowa, i Jakób z Kobylan!.-.. Gdzie ci się z nimi mierzyć, z którymi ni tu, ni na dworze czeskim, ni na węgierskim nikt mierzyć się nie może. Cóż to, prawisz: lepszyś od nich? Ile ci roków?

— Ośmnasty odpowiedział Zbyszko.

— Tedy cię każdy między knygciami gniecie.

— Obaczym.

Lecz Maćko odrzekł:

— Słyszałem, że król hojnie nagradza rycerzy, którzy z wojny litewskiej wracają. Mówcie, którzy ztąd jesteście, — prawda-li to?

— Dalibóg, prawda! — odrzekł jeden ze szlachty. — Wiadoma po świecie hojność królewska, jeno się teraz docisnąć do niego nie będzie łatwo, gdyż w Krakowie roi się od gości, którzy się na połóg królowej i na chrzciny zjeżdżają, chcąc przez to panu naszemu cześć albo hołd oddać. Ma być król węgierski, będzie, jako powiadają i cesarz rzymski, i różnych książąt, a komesów i rycerzy jako maku, że to każdy się spodziewa, iż z próżnemi rękoma nie odejdzie. Prawili nawet, że sam Papież Bonifacy zjedzie, który także łaski i pomocy naszego pana przeciw nieprzyjacielowi z Awinionu potrzebuje. Owóż w takim natłoku, nie łatwo będzie o dostęp, ale byle dostęp znaleźć, a pana pod nogi podjąć — to już zasłużonego hojnie opatrzy.

— To go i podejmę, bom się wysłużył, a jeżeli wojna będzie, to jeszcze pójdę. Wzięło się tam coś łupem, a coś od księcia Witolda w nagrodę, i biedy nie ma, tylko, że już mi wieczorne lata nadchodzą, a na starość, gdy siła z kości wyjdzie, radby człek miał kąt spokojny.

— Mile król widział tych, którzy z Litwy pod Jaśkiem z Oleśnicy wrócili — i wszyscy oni tłusto teraz jadają.

— Widzicie! A jam i wtedy jeszcze nie wrócił — i dalej wojowałem. Bo trzeba wam wiedzieć, że się ta zgoda między królem a kniaziem Witoldem na Niemcach skrupiła. Kniaź chytrze zakładników pościągał, a potem haj-że na Niemców! Zamki poburzył, popalił, rycerzy pobił, siła ludu wyścinał. Chcieli się Niemcy mścić razem ze Świdrygiełłą, który do nich uciekł. Była znów wielka wyprawa. Sam mistrz Kondrat na nią poszedł z mnogim ludem. Wilno oblegli, próbowali z wież okrutnych zamki burzyć, próbowali zdradą ich dostać — nic nie wskórali! A za powrotem tyle ich legło, że i połowa nie wyszła. Wychodziliśmy jeszcze w pole przeciw Ulrykowi z Jungingen, bratu mistrzowemu, który jest wójtem Sambijskim. Ale się wójt kniazia przeląkł i z płaczem uciekł, od której to ucieczki jest spokój — i miasto na nowo się buduje. Jeden też święty zakonnik, który po rozpalonem żelazie boso mógł chodzić, prorokował, że od tej pory, póki świat światem, — Wilno zbrojnego Niemca pod murami nie obaczy. Ale jeśli tak będzie, to czyjeż to ręce uczyniły?

To rzekłszy, Maćko z Bogdańca wyciągnął przed się dłonie — szerokie i nader potężne — inni zaś poczęli kiwać głowami i przyświadczać:

— Tak, tak! Praw w tem, co powiada! Tak!

Lecz dalszą rozmowę przerwał gwar, dochodzący przez okna, z których błony były powyjmowane, albowiem noc zapadła ciepła i pogodna. Zdala słychać było brząkania, ludzkie głosy, parskanie koni i śpiewy. Zdziwili się obecni, albowiem godzina była późna i księżyc wysoko już wybił się na niebo. Gospodarz Niemiec wybiegł na podwórzec gospody, lecz nim goście zdołali wychylić do dna ostatnie kufle, wrócił jeszcze pospieszniej wołając:

— Dwór jakowyś wali!

W chwilę zaś później, we drzwiach zjawił się pachołek w błękitnym kubraku i składanej czerwonej czapeczce na głowie. Stanął spojrzał po obecnych i ujrzawszy gospodarza, rzekł:

— Wytrzeć tam stoły i światła niecić; księżna Anna Danuta na odpoczynek się tu zatrzyma.

To rzekłszy, zawrócił. W gospodzie uczynił się ruch; gospodarz począł wołać na czeladź, a goście spoglądali ze zdumieniem jeden na drugiego.

— Księżna Anna Danuta — mówił jeden z mieszczan — toć to Kiejstutówna, żona Janusza Mazowieckiego. Ona już od dwóch niedziel w Krakowie, jeno, że wyjeżdżała do Zatora, do księcia Wacława w odwiedziny, a ninie pewno wraca.

— Kmotrze Gamroth, rzekł drugi mieszczanin — pójdźmy na siano do stodółki; za wysoka to dla nas kompania.

— Że nocą jadą, to mi nie dziwno — ozwał się Maćko — bo w dzień upał, ale czemu, mając pod bokiem klasztor, do gospody zajeżdżają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

POLISH NEWS
„Kuryer Nowojorski."
GREATER NEW YORK COURIER.
FORMERLY
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
ESTABLISHED 1890.

The only Polis Political paper in New York, Brooklyn, Jersey City, Newark and vicinity, as a large circulation t rougt e United States, and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION:
One Year $1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:
Rocznie $1.50. Półrocznie 75 ct.
Numer pojedyńczy 5 ct.

Circulation 12000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
Editor & Publisher.

All correspondences and money orders so uld be addressed to:

Wszystkie przekazy pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI,
209 E. 4th St. New York.

Entered at t e New York, N. Y. Post Office as Second Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE" Redakcja nie odpowiada.

AFORYZMY.

¶ Bogaty warjat nazywa się oryginałem, ubogi warjat — warjatem nieuleczalnym.

¶ Łatwiej znosić gromy losu, niż kobiece kaprysy.

¶ Nieraz i order bywa tylko czarną plamą w życiu człowieka.

¶ Kassjer europejski zawsze stoi jedną nogą w Ameryce; amerykański — najczęściej obiema nogami w Kanadzie.

¶ Z domu do knajpy jest jeden krok, ale z knajpy do domu?

CICHA ŁZA.

W życiu nieraz chwila bywa,
Gdy cierpienie długo trwa,
Że z pomocą Boga wzywa
Zamiast modłów — cicha łza.

Więc gdy w serce cios uderzy,
Milknie skargi głośny jęk,
W niemym żalu życie bieży,
Z lutni głuchy rwie się dźwięk.

Nikt mych cierpień nie zrozumie,
Prócz Anioła — co je zna;
Nikt nie widzi gdym w zadumie,
Że w mem oku — cicha łza...

UWAGI.

„Swój swego poznał i na piwo zaprosił." Ślisz z Neumanem ujadają na nas za wytknięcie wadliwości Domu Emigracyjnego. Nie bierzemy tego do serca, gdyż napisaliśmy prawdę, której łotry nigdy nie lubią.

* * *

Ślepy sądzi o kolorach! Ślisz mówi o uczciwości! Boże, i Ty nie grzmisz? Nie uderzysz piorunem w spruchniałe cielsko jego, nie porazisz go wedle sprawiedliwości Twojej i dla przykładu innych łajdaków?

* * *

Wszystkie porządne pisma przemilczały o „affidavit'ach" Bałtromona i jego narzeczonej. Znają bowiem już ze sprawy Ossowskiej co to są za zeznania i ile one kosztują pewne osoby.

* * *

Dlaczego „Zgoda" tak agituje za „Dziennikiem Narodowym". Niechno tylko pan Jabłoński przestanie przedrukowywać ośmioszpaltowe artykuły z pism europejskich, a miejsca w „Zgodzie" będzie podostatkiem dla omawiania spraw związkowych. „Gawędy" też by można było bez najmniejszego uszczerbku dla pisma wyrzucić.

„Czasy złote" jakoś nie nastają. Republikanie obiecywali dużo — a dali nam — strajk górników, który zmniejszając podaż węgla, spowodował zastój w przemyśle i handlu. Czy z czasem republikańska ta gospodarka rabunkowa nie doprowadzi do nowego pochodu Coxey'a, tylko że ten pochód nie będzie już farsą, ale straszną tragedją na krwawem tle.

* * *

Sejm Zw. Nar. Pol. w Philadelphii będzie burzliwy. Będzie tam walka „bossów," chcących stworzyć autokrację, ze związkowcami „at large."

* * *

Magister filozofji i filologji pan Wł. Zembaczyński został już zrzucony z posady redaktora „Narodu Polskiego". Gdzież obecnie uczony ten będzie smarował patentowane bzdurstwa i pielęgnował kwiatki językowe?

* * *

„Kurjer Polski" notuje że redaktor „Ciemnika Chicagoskiego" jest obecnie w fazie nienawiści do liberałów. Fazy jednak p. Neumana zmieniają się częściej niż księżycowe. Najbardziej mu się wszakże podoba pełnia, przypominająca pucułowatą twarz Wicusia — żywiciela, tudzież buszla.

BALONEM PO ZŁOTO.

Stałą komunikacją powietrzną z Klondyke, Alaska, urządza pewne towarzystwo nowojorskie z p. Donkarlosem Stevens na czele. 12 balonów będzie stale kursowało pomiędzy wybrzeżem Alaski, Teibo Pass a złotemi polami w Klondyke. Pierwszy balon wyruszy w dniu 28 sierpnia. Linja powietrzna urządzona zostanie dla tego, że podróż w głąb półwyspu bardzo jest niebezpieczną i wiele przedstawia trudności.

TRĄBA MORSKA.

Straszne ale piękne zjawisko miało miejsce na jeziorze Pontchartrain w pobliżu Nowego Orleanu. Zwinięta w stożek chmura ze straszną siłą spadła koło toru kolejowego, podejmując wodę w jeziorze na wysokość 25 stóp. Huk był tak silny, że słyszano go w Nowym Orleanie. Szczęściem, żaden pociąg nie przechodził koło miejsca tego wypadku — inaczej bowiem trąba morska spowodowałaby wielką katastrofę kolejową.

37 jaszczurek

wydobyto z żołądka Jamesa Wilsona w Philadelphia, Pa. Cbory uskarżał się oddawna na straszne boleści w żołądku, a jakkolwiek leczył się w szpitalach, doktorzy nie mogli zbadać przyczyn choroby. Jeden tylko z lekarzy wpadł na myśl, że może w żołądku są jakie żyjątka i zadał choremu emetyku. Wówczas to Wilson zrzucił 37 jaszczurek, z których niektóre były 3 cale długie. Przypuszczają, że Wilson napił się wody ze źródła i połknął jaja jaszczurcze.

WYŚCIGI SŁONI.

Oryginalne wyścigi odbyły się nad Gangesem w miasteczku Szekemura w Indjach Wschodnich. Ścigało się 14 słoni białych, poubieranych we wspaniałe siodła z baldachimami. Wyścigi odbywały się w obecności maharadży i wielu anglików, przybyłych na to widowisko specjalnie z Europy. Stawiano grube zakłady.

ŻELAZNY WILK

ogromnej wielkości zbudowany został we Wschodniej Australji przez przebywających tam Litwinów na pamiątkę założenia miasta Wilna.

SŁONY CZŁOWIEK.

W Afryce w rzeczypospolitej Kongo znaleziony został słony człowiek. Ciało tego człowieka wydaje pot tak słony, iż daje się on skraplać w sól, używaną przez krajowców do potraw. Zjawisko to odkryli podróżnicy belgijscy przed miesiącem.

KSIĘGI Z PRZED 5000 LAT znaleziono w dawnym pałacu Sennacheriba, w Assyrji. Księgi te, pisane chałdejskiem pismem, podają ciekawe szczegóły o stworzeniu świata. Szczegóły te zgadzają się prawie zupełnie z podaniami biblijnemi. Odkrycie te ma ważne znaczenie w archeologji.

Rozmaitości.

‡ New York zużywa co rok przeszło 80 miljonów tuzinów jaj.

‡ Aby oziębić wodę bez lodu, należy wlać ją do niepolewanego naczynia, owinąć mokrą flanelą i wystawić na przeciąg w otwartem oknie zwilżając od czasu do czasu flanelę. W godzinę woda będzie jak lód zimna.

‡ W przeciągu ostatnich 6 miesięcy odbyło się w Hiszpanji 478 widowisk walki byków.

‡ W Nowojorskiem więzieniu karnem siedmiu skazańców dostało pomięszania zmysłów skutkiem braku fizycznego i umysłowego zatrudnienia.

‡ Izba deputowanych w Paryżu uchwaliła wyznaczyć 500.000 fr. na podróż prezydenta Faure'a do cara. Z tych pieniędzy ze 60.000 mają być użyte dla rozdania biednym w Petersburgu i Moskwie.

‡ Na wyspie Formozie zaczęła wychodzić gazeta w trzech językach: chińskim, japońskim i angielskim.

‡ W Anglji wynaleziono środek preparowania drzewa tak, że staje się ono absolutnie ogniotrwałem.

‡ W Berlinie mieszka podobno stale 50.000 Polaków.

‡ W Marokko istnieje zwyczaj tuczenia dziewcząt, w haremach bowiem dają pierwszeństwo tłustym kobietom.

‡ Olbrzymiego wieprza wychodowano w Springfield, N. Y. wieprz ten waży 1322 funty i sprzedany został za $310. Długość jego wynosi 2½ yarda, wysokość 1½.

‡ Lodową pieczarę znaleziono w Cripple Creek, Colorado. Jest ona ogromnej głębokości i cała zapełniona na odwiecznym lodem.

‡ W Chinach utworzyła się nowa sekta, której jednym z obrządków religijnych jest obcinanie uszu współwyznawcom.

‡ Stan New Jersey dostarczy w tym roku półtora miliona koszyków brzoskwiń.

PO ZŁOTO DO ALASKI.

Jedzie balon, jedzie
A Horpyna na przedzie
Z nią koniokrad z pułkownikiem
Płyną sobie balonikiem.

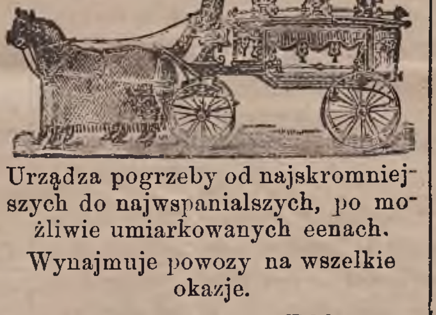
Bo pułkownik złoto lubi.
Chłopów w klubie tego skubi
Teraz jedzie do Alaski.
Naładować złotem faski.

Koniokradek też tam jedzie
Sądzi że mu się powiedzie.
Wiele koni tam się pasie
A więc „jobek" będzie zasię.

Baron Majndorf także płynie
By pracować w złotej minie
Więc do Klondike z pułkownikiem
Płyną razem balonikiem.

TELEPHONE, 42 SPRING.
DR. A. MILLEG,
66 Sesond Ave..
Pom. 3 i 4 ul. New York.
Przyjmuje chorych. O 9 rano, od 12.30 do 1ej i od 6ej do 8ej wiecz.

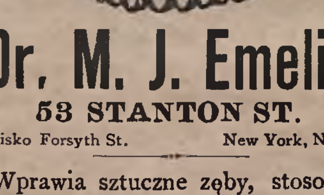
CZYTELNIA POLSKA
W BROOKLYNIE.
201 BEDFORD AVE.
Otwarta codziennie dla Publiczności od godziny 8ej do 10ej wieczór a w niedzielę od godz. 2ej do 4ej po południu.
Wypożyczanie książek odbywa się w oznaczonych godzinach w każdy Wtorek, Czwartek Sobotę i Niedzielę.

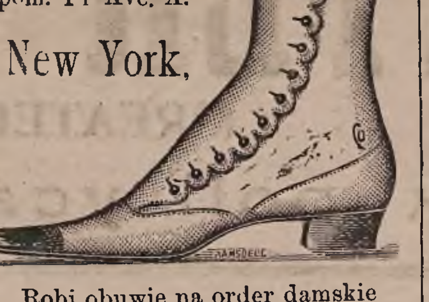
Telephone: NEW YORK 265 SPRING. JERSEY CITY 301 B.
Edward Szumski,
POLSKI
POGRZEBOWY.

Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, po możliwie umiarkowanych cenach.
Wynajmuje powozy na wszelkie okazje.
227 BOWERY,
Przy Delancey St. New York.
445 MONMOUTH ST.
Róg 5-ej ul. Jersey City.

Hotel Neusch,
42 AVE. A.
Róg 3-ej ul. New York.
Wina, Likiery i Cygara,
krajowe i zagraniczne.
UMEBLOWANE POKOJE
dziennie, tygodniowo lub miesięcznie, z wiktem lub bez, po umiarkowanych cenach.
WYBORNA KUCHNIA.

„PALACE HALL"
89–93 Grand St. Brooklyn, N. Y.
Poleca Sz. Towarzystwom i publiczności polskiej swe obszerne i pięknie udekorowane hale na
Przedstawienia teatralne, wesela, zabawy i t. p.
Wielki wybór wódek, piwa; likierów i cygar.
Henry Gerken, właściciel.

Woiciech Grunert,
Poleca poparciu Szan. Rokaków swój elegancko urządzony
Zakład Golarski
145 2ga Ulica
Róg Ave. A. New York, N. Y.

POLSKI DENTYSTA

Dr. M. J. Emelin,
53 STANTON ST.
Blisko Forsyth St. New York, N. Y.
Wprawia sztuczne zęby, stosownie do twarzy i wypełnia złotem albo wprawia nieregularnie aby nie spostrzedz imitacji. Nie dobrze wprawione płyty przerabia się.
☞ Żaden szkodliwy materjał nie wchodzi w moją robotę.
Wyrywanie zębów specjalnosc.

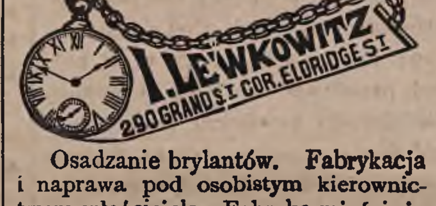
R. ZDANKIEWICZ,
ZAKŁAD SZEWSKI,
405 E. 16 St.
pom. 1 i Ave. A.
New York.

Robi obuwie na order damskie i męzkie.
Przyjmuje wszelkie reperacje.
Robota tania i trwała.

ST. PALEWSKI,
MALARZ DEKORACYJNY,
Maluję i odnawiam kościoły, domy, hale i t. d.
Tapetuję mieszkania. – Maluję szyldy.
Robota dobra i trwała za którą gwarantuję.
Dla Rodaków znaczne ustępstwa.
124 CLAY ST.
(Greenpoint) Brooklyn, N. Y.

Edward Genins
Czlonek Zw. Nar. Pols. Gr. 43 Biały Orzeł.
GOSPODA POLSKA
205 EWEN STREET,
NEAR MANJER ST. BROOKLYN, N. Y.
Kwatera Tow. Rzem. i Przem. Pols. Grupa Z. N. P. Rzem. Nr. 1; Grupa Z. N. P. Rzem. 2; Klub Pułaskiego; Biały Orzeł.
Obszerna sala do posiedzeń i zabaw.
Wyborne piwo, wino, wodki i cygara.
POOL TABLES

Alexander Bentzig,
Washington Hall.
Obszerna i elegancko urządzona sala na posiedzenia dla Towarzystw, wesela, koncerta, zabawy i t. d.
Piwo, wino, wodki i likiery.
WYBORNE CYGARA. „POOL TABLE."
Piwo rozwozi do domow.
A. BENTZIG
42 GRAND ST. BROOKLYN, N.Y.

J. F. PECK,
Introligator,
(POLAK),
199 E. 2nd St.
Róg. Ave. B. (Rear) New York.
Oprawa książek, reperacja wachlarzy oraz wszelkiej galanterji.
Jeżeli kto z Szan. Rodaków ma pracę, proszę nadesłać „postal card" a osobiście zgłoszę się po nią.

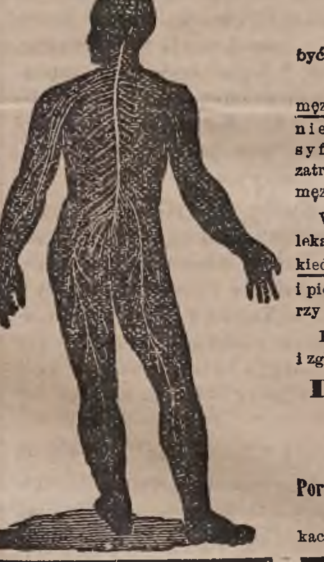


Osadzanie brylantów. Fabrykacja i naprawa pod osobistym kierownictwem właściciela. Fabryka mieści się nad sklepem. Interes otwarty do 8.30, w soboty do 10.30 wieczorem.

L. Rosenblatt
Polski Agent ubezpieczeń od ognia i na życie.
UBEZPIECZA DOMY, SALONY, SKLEPY
i wszelkie nieruchomości w jaknajlepszych towarzystwach i pod najdogodniejszymi warunkami.
12 Jefferson St. New York.

Max Kobre.
BANK
Polski
Założony w roku
1885

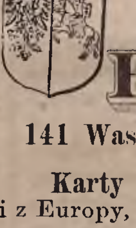
40
Canal St
– i –
142 DIVISION ST
w New Yorku.
HAMBURG: 31 Admiralitaetstrasse.
BREMEN: 46 Heerdenthorsteiweg.
ROTTERDAM: 20 Maaskade.
Sprzedaję szyfkarty do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce
Posyłam pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pośle pieniądze otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.
Prosimy Szanownych Polaków o zwracanie się do mnie, a będą zadowoleni
MAX KOBRE,
40 Canal i 142 Division st., NEW YORK, N. Y.
North-German Lloyd — Hamburg American Line
Red Star American Line — Netherlandn Amer. Line
Cunard Line — Anchor Line — Cunard Line.


WYTNIJ TO OGŁOSZENIE,
być może iż teraz a może później będziesz potrzebował mej porady
Od wielu lat specjalnością moją lekarską jest leczenie chorób męzkich powstałych z jakichkolwiek przyczyn — jak np. osłabienie płciowe, następstwa samogwałtu, nasieniotok, syfilis (nowy lub zadawniony) wyrzuty skórne, zwężenie cewki, zatrucie krwi, obstrukcję i wszelkie inne choroby jak osłabienie siły męzkiej, katar, dyspepsję itd.
Wszyscy którzy zaniedbali kurację, lub byli uznani przez innych lekarzy za nieulaczalnych — niechaj się do mnie zgłoszą. Leczę kiedy inni lekarze odmówią swej pomocy. Nie trać czasu, zdrowia i pieniędzy na używanie lekarstw patentowanych lub przez aptekarzy zapisywanych.
Posiadam największą w New Yorku liczbę pacjentów. Nie zwlekaj i zgłoś się do mnie
Dr. BRYAN 249 E. 21 ul. N. Y.
(róg 2-ej Ave.)
Godziny przyjęcie: od 10—12 rano, o 4—6 i od 7—8 wieczór.
W Niedzielę do 5-ej po południu.
Porada lekarska darmo. Lekarstwa po umiarkowanej cenie.
Na listy odpowiada się, a lekarstwa przesyła się w skrzynkach, do wszystkich punktów St. Zjedn.

Czysta krew jest koniecznie potrzebną dla zdrowia. Jeżeli cierpisz na wysypkę, białe napuchnięcia i zgubę energii, niemoc i katar, masz krew zanieczyszczoną i potrzebujesz
SEVERY CZYŚCICIELA KRWI,
najlepszego i najodpowiedniejszego środka na oczyszczenie krwi
Cena $1.00.
NIE ROBI RÓŻNICY, na jaki rodzaj bólu głowy cierpisz —
SEVERY PROSZKI NA BÓL GŁOWY
bezwarunkowo w najkrótszym czasie Cię wyleczą.
Cena 25 cent.
Człowiek ubogi, jeżeli potrzebuje lekarstwo, nie może długo próbować, które mu pomoże. Chce on coś dobrego, coś pewnego.
SEVERY BALSAM ŻYCIA
stoi wysoko nad wszystkiemi lekarstwami; wyleczy zatwardzenie, choroby żołądkowe, dyspepsyą, nietrawność, dolegliwość żółci i wszystkie cierpienia wątroby. Cena 75 cent.
Na sprzedaż w aptekach i ogólnych składach.
W. F. SEVERA, Cedar Rapids, Iowa.



H. POPPER,
Złotnik i fabrykant medali
124 ESSEX STREET,
Przy Rivington St. New York, N. Y.
Szan. Towarzystwom i Publiczności poleca swoją fabrykę medali złotych, srebrnych i polerowania.
Wzory można każdego czasu zobaczyć.
Zamówienia uskuteczniam szybko.


Henryk Schnitzer,
BANK
Polsko-litewski,
141 Washington St., pom. West i Greenwich Sts. New York,
Karty okrętowe (Szyfkarty) sprzedaje na wszystkie linje wprost do i z Europy, po cenach kompanicznych.
Pieniadze wysyłam codziennie po najniższym kursie i w ciągu 24 dni dostarczam rekopis z podpisem odbierającego.
Zagraniczne pieniądze sprzedaję bardzo tanio.
Na wszystkie piśmienne zapytania odwrotnie odpowiadam.
HENRYK SCHNITZER

Adam Szymański.

PRZEWOŹNIK.

SZKIC SYBERYJSKI.

(Ciąg dalszy.) 9.

I nie wysłuchał Bóg modlitw gorących twoich, o jedyna moja! wołał przewoźnik głosem boleści głębokiej — dotknął cię cios, o odwrócenie którego codzień modliłaś się, serdeczna moja! i jak Bolesna stałaś samotna i opuszczona na schyłku dni swoich, straciwszy na zawsze słonko swe jasne! Lżej by ci było, gdybyś widziała mary moje i nie cierpiałabyś katusz niewiadomości o dziecięciu swojem nie lałabyś łez krwawych nad dolą moją!

Bo ja oczami duszy swojej widziałem te łzy krwawe, któremiś płakała nieszczęsna piastunko moja, bo ja czułem katusze, któreś cierpiała, gdy się zamykały powieki twoje i nie widziałaś koło siebie dziecięcia swego, o święta moja! Czyś ty słyszała wołanie moje, żem nie zapomniał modlitw twoich? O usłysz mnie! usłysz, że dziecię twe, chociaż oplwane, zbeszczeszczone, łachmanami okryte, wzywa i dziś, jak kiedyś u boku twego wzywało: „Te zaś zniewagi i zelżywości za całe chrześcjaństwo, za maluczkich i najsłabszych, za spokój i zgodę pomiędzy ludźmi."

* * *

— Tam to, gdy modliliśmy się razem z matką, po raz pierwszy uważniej przyjrzał się mi ojciec i nawet rozgniewał się trochę za takie „babienie chłopca." Matka jednak nie ustąpiła mu już mnie zupełnie i może bojąc się o los mój przyszły, oddając mnie ojcu na dnie do nauki, wieczorami zawsze zabierała do siebie. Przy niej więc wprzód, zanim ojciec zaczął mi opowiadać o królach i rycerzach, usłyszałem o królewiczach i królewnach, o braciach głupich i mądrych, tu po raz pierwszy naiwnie zastanowiłem się nad pozorną niekonsekwencją ludu, urągającego w swych baśniach mądrości, dającej powodzenie doczesne i stającego zawsze czuciem jakiemś delikatnem ze wszystkiemi swemi sympatjami człowieczemi po stronie upośledzonych głupców.

Ojciec, jak gdyby wynagradzając mi swą obojętność dotychczasową, pokochał mnie serdecznie i gorliwie siać zaczął na niwie już uprawionej przez matkę. Poznawszy mnie bliżej, nietylko przestał zżymać się na „babienie chłopca" ale i sam częściej na posiedzenia wieczorne zaglądać zaczął. To co prządki opowiadały o braciach głupich i mądrych, to, co gorzkie żale śpiewały, powtórzył i on z czasem, nazywając tylko inaczej rzecz w gruncie jednaką, a ponieważ nie mieliśmy pańszczyznianych, bo i dziad i pradziad swój niewielki kawał ziemi obrabiali najemnikiem, więc nie potrzebował on owijać i ubielać przedemną największego fałszu w ówczesnych stosunkach naszych — pańszczyzny. Fałsz i kłamstwo nigdy nie splamiły ust jego i starzec, siwizną okryty, stał się powiernikiem i towarzyszem moim. Odwiezienie mnie do szkół, nietylko nie rozerwało, ale zacieśniło łączące nas węzły i lat szesnastu jeszcze nie miałem, gdy zamki zaczarowane, czyny nie ziemskie, doskonałość niedościgniona, zawichrzyły mą głowę. Uciekałem wtedy do zabaw i kolegów od książek ukochanych, przy mgławem świetle świecy łojowej zgięty na dwoje, przepędzałem nad niemi dnie i noce; zapatrzony w horyzonty coraz szersze, przechodziłem i przez to życie, które w szkołach przechodzimy, z zawiązanemi oczami, nie widząc i nie słysząc w tem życiu nic, okrom tego, co ideałom książkowym, marzeniom ojca starego odpowiadało.

Gdym wrócił ze szkół do domu, poprowadził on mnie tąż samą drogą i choć ciernie krwawiły nieraz nogi nasze, głęboko wrażając się w ciało, pobudzani gorączką, bólu nie czuliśmy, zapatrzeni daleko, krwi własnej nie widzieliśmy, ba! dostrzegając ją nawet, uważaliśmy plamy czerwone za róże życia tego!

Stosy książek, sprowadzonych dla braci, uzupełniały wykształcenie moje, a wytyczną było życie starca, co idąc przedemną, z głową włosem śnieżnym okrytą, był mi symbolem widocznym siewcy prawdy na ziemi.

Bo jak łabędź puchem najdelikatniejszym, z piersi własnej wyrwanym, wyściela gniazdko piskląt swoich, tak człowiek ten, nigdy brudem życia nie skalany, raniąc pierś własną, czerpał oburącz z głębin serca swego dla bliźnich swoich i siał po obie strony drogi swojej.

I choć życie nielitościwie zmiatało posiew jego, z naiwnością dziecięcia, z czystością gołębia doszedł do końca dni swoich, niezachwiany w swej wierze głębokiej, ogniem owym świętym, co gorzał w wiekach dawnych na licach wybrańców, ogniem miłości do końca gorejący.

Czy dziś są wśród was ludzie tacy? pytam się nieraz i biada wam, trzykroć wam biada! jeżeli ludzi czystych wśród siebie nie macie.

Bo jak oko ludzkie, przebywając długo w ciemnościach, gdy zobaczy płomyk blady, uznaje takowy za promień światła jasnego, tak serca wasze, nie czując nigdzie uderzeń czystych, stęsknione i spragnione, odpowiadać zaczną na każdy dźwięk, nawet chropawy, byle żywszy.

I gdy nadejdą dla was dnie niedoli i smutku, płakać będziecie nad bliźnimi swymi, brat nad bratem, ojciec i matka nad dziećmi, syn i córka nad rodzicami swymi i widzieć będziecie każdy nędzę swoją, ale nikt wśród was nie zawoła, jak wołał ów starzec czysty, gdy odpowiadając ludziom, pocieszającym go po stracie synów ukochanych, wymawiał wraz z Panem: „O Jeruzalem, Jeruzalem, nie płacz nademną!"

Skończyłem lat dziewiętnaście i matka o weselu moim marzyć zaczęła, — za jakie cztery lata najdalej, wedle jej obliczeń, powinienem był ożenić się, jak tylko Hania, jej wychowanica, podrośnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ziemie Polskie.

— We Lwowie wytoczono proces dwom urzędnikom kolejowym Bandiszowi i Vogelfangerowi o roztrwonienie 6.000 złr. Obu uniewinniono.

— W Krakowie zakończył życie Jan Sadowski, długoletni współredaktor „Czasu.”

— W Warszawie założoną zostanie olbrzymia plantacja róż na specjalny użytek fabrykacji perfum.

— Ze Lwowa donoszą, że komissja utworzona w celu urządzenia obchodu setnej rocznicy Mickiewicza, zadecydowała, iż najwłaściwszą porą dla tej uroczystości byłaby wiosna roku 1898.

— W Toruniu odbył się zjazd przemysłowy. Niemcy starali się posądzić uczestników zjazdu o agitacją polityczną.

— Zdrowie Asnyka wobec ogromnego wyniszczenia i komplikacyj płucnych budzi poważne obawy.

— Zmarły przed niedawnem w Warszawie adwokat Henryk Krajewski zapisał cały swój fundusz na cele dobroczynne.

— W Lublinie zatwierdzone zostało Tow. wzajemnej pomocy rzemieślników i kupców.

— W Iwoniczu odebrała sobie życie młoda panienka bawiąca tam na kuracji. Przyczyną samobójstwa — zawiedziona miłość.

— W Żytomierzu sąd okręgowy rozpoznawał w przeciągu 4 dni sprawę bandy koniokradów. 13 z nich zostało skazanych na ciężkie roboty. Podobno przywódca ich zdołał umknąć do Ameryki.

— W Nowym Sączu piorun uderzył w Synagogę i zabił rabina, tudzież dwóch podrabinków i kantora.

— Pan Warkałła z Nowego (Prusy Zachodnie) nabył od niemca oberżę i handel kolonjalny za 20.000 marek.

— W Chełmnie powstała fabryka parowa kiszonej kapusty i kiszonych ogórków.

— W Poznaniu robotnik Deręgowski wtargnął do składu trunków i zabrał się z takim apetytem do różnych napojów, że rano znaleziono go bez życia.

— W Inowrocławiu, W. Ks. Poznańskie, Towarzystwo przemysłowe obchodziło 25-letnią rocznicę swego istnienia.

— W Nowym Sączu złapano Tobiasza Mejslera, który fałszował bilety kolejowe i sprzedawał je swym współwyznawcom.

— Straszna burza gradowa nawiedziła powiat mielecki. Grad zniszczył zasiewy w gminach Gliny małe, Gliny wielkie, Sadkowa góra, Czermin, Trzciana i t. d.

— W Zakopanem bawi obecnie słynny nasz powieściopisarz Henryk Sienkiewicz.

— W Krakowie zakończył się w tych dniach głośny proces Kłossowskiego o sprzeniewierzenie 50.000 złr. z kasy miejskiej. Skazano go na 4 lata ciężkiego więzienia z postem co kwartał.

— W Strzelnie obchodził niedawno pensjonowany nauczyciel p. Ogurkiewicz wraz z małżonką złote wesele.

— W Tulcach, W. Ks. Pozn., pewien gospodarz od kilku dni robił spostrzeżenia po ptakach, że się zanosi na wielką burzę. Poszedł więc do agenta i zabezpieczył się od gradu. Za kilka dni gradowa burza zbiła mu całe pole, a on zawdzięcza ptakom niebieskim, że uszedł ruiny.

— W Lisztowiu pod Inowrocławiem spaliła się stodoła ze zbożem, i z workiem, w którym włościanin Pajzdszak miał ukryte 3.000 marek.

— W Kędzierzynie pod Gnieznem pożar zniszczył 16 budynków.

— Poseł Szajer skazany został za obrazę majestatu na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co dwa tygodnie. Nadto, odebrano mu mandat poselski.

— W Poczajowie na Wołyniu odkryto wielki skarb. W trzech dużych skrzyniach znaleziono mnóstwo klejnotów, zbroi, nabijanej złotem i oraz gotówkę w starych polskich dukatach.

— Ząb mamuta znaleźli robotnicy rzeszowscy przy wydobywaniu dębu z Wisłoka.

— Na fundusz imienia ks. Szambelana Wawrzyniaka złożono w Śremie 3167,10 marek.

— Z Grudziądza donoszą, że czeladnik szewski Pawęsik uciekł z żoną swego majstra Oleśkiewicza, nie omieszkawszy zabrać ze sobą gotówki męża.

— Z Kowna piszą, że zmarł tam jeden ze starszych obywateli i urzędników Józef Andrzejkowicz.

— W Warszawie zdarzył się na Niecałej ulicy straszny wypadek. Wóz naładowany drzewem przejechał na śmierć starego stróża Grzymałę i odciął mu prawie zupełnie głowę.

— W Staniszczach wściekły pies pokąsał rodzinę Szmula Silbersteina. Ponieważ nie zapobieżono wypadkowi na razie, najstarszy jego syn zachorował na wodowstręt.

— W Jarosławiu, Galicja, gwałtowny deszcz zrządził istną powódź w mieście.

— W administracji teatrów rządowych warszawskich wykryto znaczne malwersacje.

— Na pomnik Mickiewicza w Warszawie zebrano już 200,000 rs. Lista składek zamknięta.

— Trojęta powiła onegdaj żona gospodarza Piechowiaka w Wargowie, w powiecie obornickim i to samych chłopczyków.

— W Krakowie mają być pobudowane tramwaje elektryczne z przewodem podziemnym na pięciu linjach. Tramwaje mają być skończone w przeciągu półtora roku.

— W Chmielnie w Prus. Zach. zawiązała się spółka pożyczkowa z nieograniczoną poręką pod nazwą: „Bank ludowy w Chełmnie”. Dyrektorem jest proboszcz miejscowy ks. Szotowski.

— Osławiony poseł lwowski dr. Karol Lewakowski przenosi się na stały pobyt do Szwajcarji.

— Rząd austrjacki ofiarował 200.000 złr. na restaurację katedry na Wawelu w Krakowie.

— W Przemyślu (pod Lwowem) spełnione zostało zuchwałe świętokradztwo. Do kościoła OO. Franciszkanów zakradł się jakiś człowiek, porozbijał wszystkie skarbony i pozabierał z nich pieniądze.

— W Wilnie mają się zająć odrestaurowaniem zamków: Giedymina, Trockiego, Miednickiego, Krewskiego i Lidzkiego.

— W Chełmży, Prusy Zach. odbył się zlot Sokołów. Uroczystość wypadła nadspodziewanie dobrze.

— We Wrześni szerzy się szkarlatyna i dyfteryt w zastraszający sposób. Codziennie zachodzą wypadki śmierci.

Polacy w Ameryce.

¶ Nowy kościół zamierza pobudować w Philadelphii ks. Marjan Kopytkiewicz.

¶ Dr. Iłowiecki, wydawca i redaktor „Swobody” detroickiej, zamierza wrócić do kraju i oznajmia że odstąpiłby chętnie swe pismo temu, ktoby stał przy Sztandarze Związkowym wytrwale.

¶ W Ashland, Wis. pewna polka porodziła dziecko, mające podobieństwo do koźlęcia.

¶ Józef Budziński, Franciszek Mnichór i Juljan Kłosiński byli aresztowani w South Bend, Ind. za kradzież indyka. Wszyscy zostali stawieni przed sąd.

¶ W Olyphant młoda polka Siwińska, skoczyła z mostu do wody, ratując się w ten sposób przed nadjeżdżającym pociągiem. Odniosła przytem ciężkie rany.

¶ W Mahanoy City, Pa. A. Milewski który w dniu 5-go lipca popalił się przy puszczaniu ogni sztucznych, zmarł w tych dniach w szpitalu.

¶ Ob. Jan Kurzeja w Wanamie, Pa. za awantury w swem mieszkaniu skazany został na złożenie $300 kaucji że na przyszłość będzie grzeczniejszym dla sąsiadów.

¶ Syn Fran. Jabłońskiego w Nanticoke, Pa. przejechany został przez kolej i zabity na miejscu.

¶ W Shamokin, Pa. zgorzał dom ob. Stanisława Leonowicza.

¶ Pani Jachowska w Chicago, Ills. przywlokła się na stacją policyjną i opowiedziała że mąż przyszedłszy do domu zbił ją i dziecko. Okrutnego ojca aresztowano.

¶ Michał Kosak pobity został w pewnym salonie w Philadelphii tak niebezpiecznie, że został odwieziony do szpitala.

¶ „Reforma,” organ „niezależnych” w Buffalo pisze: „Parafja niezależna” zwolna dogorywa, ludu coraz mniej uczęszcza, kasa pusta, nikt nic nie daje, bo nie ufa i nie wierzy, ławki puste w większej części... Oddawna należało się tego spodziewać.

¶ W Detroit, Mich. rodzina polska Pelczarów żyła w wiecznej wojnie z niemcami Fisherami. Kłótnia zakończyła się tem że Fisher uderzył Pelczarową łopatą tak mocno w głowę, że kobieta walczy obecnie między życiem a śmiercią.

¶ W South Bend, Ind. zmarł na suchoty Stanisław Walkowiak w wieku 19 lat.

Sprawy Towarzystw.

NEW YORK.

Podziękowanie.

I Batalion Ochot. Polskich Strzelców w Ameryce składa niniejszem publiczne a serdeczne podziękowanie następującym osobom, które raczyły ofiarować premja dla strzelających do tarczy na pikniku Strzelców, jaki się odbył dnia 28 czerwca r. b. w Sulzers Harlem River Parku. 1. p. Ed. L. Kołakowski, album muzyczne; 2. p. E. Rosenthal, złoty medal; 3. p. Popper, złoty medal; 4. pan Regelman, zarządca Beethoven Hall, 12 butel. wina; 5. p. Krivacsy, 12 butelek wina; 6. p. Birnbaum, 6 butelek wina; 7. p. Fr. Zieliński, 2 kosze piwa; 8. p. Fr. Piotrowski, złota szpilka strzelecka i 2 butelki wina; 9. Weidman Brewing Co., 3 ćwiartki piwa; 10. M. Charles z Brooklyna, przez p. Kornobisa, 2 ćwiartki piwa; 11. Mr. Neuman, pudełko cygar; 12. Mr. E. Calgut, butelka koniaku; 13. p. Dziniszewski, młynek do kawy.

W imieniu Batalionu

Komitet.

BROOKLYN.

SPRAWOZDANIE

komitetu zajmującego się pogrzebem ś. p. hr. Jarockiej, zmarłej dnia 12-go grudnia, 1896 r.

Ofiary Tow. z Brooklyna.

Tow. św. Kazimierza, $2,00; Tow. „Czytelnia”, 2,00; Tow. króla Sobieskiego, 5,00; Tow. Rzemieślników i Przem. 4,00.

Ofiary Tow. z New Yorku.

I. Bataljon Och. Pol. Strzelców, $10,00; Tow. im. Kościuszki, 5,00; Legion Krakusów, 1,00; Tow. św. Cecylji, 1,50; Tow. Polonja, 2,00; Tow. 3 Maj, 2,00; Tow. Harmonja, 2,00; Tow. św. Aloizego, 1,00; Tow. Czachowskiego, 2,00;

Pan Ed. L. Kołakowski zebrał $7,76, z których 5 wypłacił p. Olszewskiemu za wieniec (z upoważnienia komitetu) — komitetowi zaś wręczył $2,76. Razem $42,26.

Teodor Kornobis.

Od Redakcji. Koszta pogrzebu ś. p. hr. Jarockiej wynoszą $106,00, wieniec $5,00 — razem $111,00. Ponieważ zebrano przez komitet na cel ten tylko $42,26, poczem komitet został rozwiązany — więc Tow. Pułaskiego dołożyło z własnych funduszów $68,74. Wobec tego iż nie można wymagać, aby jedno Towarzystwo ponosiło cały ciężar kosztów pogrzebu, wypada aby inne, liczne towarzystwa nasze uiściły się z przypadającej na nie sumy i Tow. Pułaskiego zwróciły wydaną na razie sumę $68.74. Poczuwając się do tego obowiązku wniosły już następujące tow. dopełnienie: 6 Legion W. P. Krakusów $2,00; Tow. Arka Przymierza z Brooklynu $1,00. Do innych, Tow. Pułaskiego roześle odnośne odezwy. Nie wątpimy że tow. pospieszą z wniesieniem przypadającej na nie sumy.

HUMOR i SATYRA.

POSŁUSZNA BASIA.

—:o:—

Przestrzegała matka Basię:
„Nie bądź mi z chłopcami śmiała,
I od mężczyzn tobie zasie!
Byś się na nich nie patrzała!”

Dziewczę liczy się z przestrogą
Baczną straż ma nad oczyma
Gdy całuje kiedy kogo
To zamknięte oczy trzyma.

A gdy raz ktoś w późną porę
Do pokoju wkradł się Basi
Ta nietylko spuszcza storę
Ale nawet lampę gasi.

Fatalne omyłki druku.

Z notatki.

Była to uboga dziewczyna i jej majątek stanowił duży kuper, w którym mieściła się jej cała garderoba.

Z opisu.

Śnieg spadł duży, ale panna mimo tego była tak nieutarta, że się niele dwie nie roztrząsłem.

SIERPIEŃ

Zbiór się plonów rozpoczyna
U dziedziców kwaśna mina —
Bo choć w polu jest dostatek —
Sekwestrator, żyd — podatek.
Wszystko czycha — nikt nie syty —
I wskazują weksle — kwity —
I na nowo brnie się w długi —
Żydzi pany — a my sługi! —

Fraszki.

Nasze sługi.

— Wyobraź sobie, moja kochana, wczoraj pan mię nie poznał i wziął mię za pannę!

— I cóż pocałował cię?

— Gdzie tam, skrzyczał okropnie.

W sądzie.

Sędzia: Pan ukradłeś zegarek, jaki wisiał przed wystawą na placu Marjackim?

Oskarżony: Świetny trybunale! To było tak: Idę sobie ulicą i widzę zegarek, który także idzie. Pomyślałem więc sobie, że możemy dla kompanji iść razem.

Właśnie dlatego.

— Więc pani jest nieprzyjaciółką mężczyzn. Zapewne zrobiła pani przykre doświadczenia?

— Przeciwnie — nie zrobiłam jeszcze żadnych doświadczeń.

JAN ZIELINSKI,
DYRYGIENT
Orkiestry Polskiej
znany Towarzystwom Nowojorskim i okolicznym
od sześciu lat
dostarcza doborową orkiestrę po najtańszych cenach.
Przyjmuje obstalunki na instrumenta muzyczne.
64 Clinton st. New York.

Lambert Wenzel,
KOSTUMERSKI
KRAWIEC POLSKI,
118 Broadway, Brooklyn, N. Y.
Wykonuje ubrania podług najnowszej mody i po jak najprzystępniejszych cenach. Najlepsze gatunki towarów, sukna itd. Ubrania od 16—18—25 dolarów. Gwarancja na każde ubranie.
Uniformy towarzystw wojskowych wykonywane są elegancko i po najniższych cenach.

A. F. BAUTRO,
REPREZENTANT
Towarzystw Asekuracyjnych
od
Ognia i na Zycie.
Ubezpiecza domy, „businessa”, handle, meble i t. d.
Kto z Szan. Rodaków życzyłby sobie ubezpieczyć się, niechaj łaskawie zawiadomi mnie kartą pocztową, a ja się zgłoszę i w jak najkrótszym czasie wyrobię polisę w najlepszych i najpewszych towarzystwach.
A. F. BAUTRO,
323 E. 10th St. Przy Ave. A.
NEW YORK.

Kazimierz Bonk,
DYRYGENT
Orkiestry Polskiej,
110 N. 7 St. Brooklyn, N. Y.
Dyplomowany w Manhattan Musical Protective Union.
Przyjmuje zamówienia na pikniki, bale, wesela i przedstawienia.
Ceny nader przystępne.
Orkiestra doborowa.

M. URBANIAK,
Fryzjer teatralny i Perukarz,
20 W. 27 ST.
NEW YORK - - - - N. Y.
Przyjmuje zamówienia na charakteryzowanie dla przedstawień amatorskich i żywych obrazów.
Poleca się poparciu Szanownych towarzystw i amatorów.

I. GOMOLIŃSKI.
POLSKA KSIEGARNIA
Skład książek powieściowych, religijnych i do nabożeństwa, kalendarzy, ram, obrazów religijnych i patrjotycznych.
114 N. 6 Street,
BROOKLYN, - - - N. Y.
Odsprzedającym znaczny rabat.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się szybko i dokładnie.

E. WŁODZIMIERSKA,
Akuszerka polska.
Posiadam dyplomy ukończenia studjów w Warszawie, New Yorku i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Udzielam pomocy we wszelkich chorobach niewieścich.
Ścisła dyskrecja zapewniona. Upraszam Szan. Rodaczki o pamięć.
47 ESSEX ST. (Stoop Floor).
NEW YORK.



J. Werner
(Członek Zw. N. P. gr. 151)
POLSKI
Skład Obuwia
DAMSKIEGO i MĘZKIEGO.
Wykonywa obuwie na obstalunek po nader umiarkowanej cenie.
Reperacja uskutecznia się szybko, dobrze i tanio.
569 BROADWAY.
Brooklyn - - - - - - N. Y.

WANDA ŻÓŁTOWSKA,
DYPLOMOWANA
Akuszerka Polska.
Udziela porady w chorobach kobiecych i w rozmaitych przypadkach dyskretnych.
67 Catharine St.,
Przy Oak St. New York.

Założone w roku 1885.
BIURO ROBOCZE,
—— pod opieką ——
Urzędu Amerykańskiego.
451 LIBERTY Ave.,
Pom. Wyona i Bradford st.
(26 Ward) BROOKLYN, N. Y.
M. ULMAN.
UWAGA: Przy wylądowaniu trzeba mój adres widocznie trzymać, a każdy wskaże ci drogę do nas.

Polski Lekarz
DENTYSTA
Dr. S. A. Fisher,
Leczy wszelkie choroby ustne.
Uspakaja największy ból zębów w ciągu kilku sekund.
Wstawia sztuczne zęby bez płyty.
Plombuje złotem, srebrem, aluminium i cementem.
Wyrywa zupełnie bez bólu, za pomocą gazu lub znieczulenia.
Wszystkie powyższe operacje wykonywa podług najnowszej wiedzy lekarskiej.
Ceny nader niskie.
Dr. S. A. FISHER,
445 Grand st.
POM. RIDGE i PITT ST. NEW YORK,

JAN DOLNY,
Grocernia Polska.
375 Oakland St.,
Greenpoint, Brooklyn, N. Y.
Kawa, herbata, cukier, zawsze w najlepszym gatunku bardzo tanio.
Świeże jaja, masło, ser zawsze na składzie.

Leon Witkowski
DYRYGIENT
DOBOROWEJ UNIFORMOWANEJ
Orkiestry.
Przyjmuje zamówienia w miejscu i okolicy.
118 E. 4th st. New York.

W. Stachelski,
ZAKŁAD
Rzeźnicki.
Poleca Sz. Rodakom swój Zakład Rzeźnicki i Skład Wędlin.
Najlepsze wędliny jak: kiszki, kiełbasy, szynki, wędzonka itp.
Wszelkie zamówienia dostawiam do domów w New Yorku, Brooklynie, Jersey City i okolicy.
W. Stachelski,
376 Oakland st. 376
(Greenpoint). BROOKLYN, N. Y.

EDWARD CALGUT.
Poleca Sz. Rodakom swój
SKŁAD
WIN WÓDEK i LIKIERÓW.



Sprzedaż hurtowna i detaliczna po cenach fabrycznych.
Piwo butelkowane i inne zamówienia dostawia natychmiast do domów.
153 E. Houston St.
Przy Eldridge St. New York, N. Y.

W. Wilczeński.
276 Wythe Ave.
Pom. N.1 i 2 ul. Brooklyn.
Szan. Rodakom polecam swój
SKŁAD
Wędlin i Polskich Kiełbas
rozmaitego gatunku
Zamówienia pisemne z New Yorku, Brooklyna, Jersey City i okolicy, na wesela zabawy i t. d. odsyłam jak najspieszniej.
Cena umiarkowana!
Sz. Rodacy! nie uważajcie na wychwalane wyroby innych — bo ci się tylko sami chwalą a nie ich odbiorcy.

Antoni Margowski,
AGENT UBEZPIECZEŃ
od Ognia i na Zycie.
oraz kolektor „Kuryera.”
Ubezpiecza domy, story, meble itd. w najlepszych i najpewniejszych kompaniach.
157 Greenpoint Ave.
Brooklyn - - - - - - - N. Y.

J. Syczywek,
Zakład Krawiecki,
508-6th ave. pom. 30 i 31 ul.
NEW YORK.

ZAKŁAD
Rzeźnicki.
A. BABIAK
686 3-cia avenue
pom. 21 i 22 ul. S. Brooklyn.
Poleca Szanownym Rodakom świeże
MIĘSO i WĘDLINY
i wszelkiego gatunku KIEŁBASY
polskiej roboty.
Przyjmuje zamówienia piśmienne z Brooklyna, Nowego Yorku, Jersey City i okolicy, i załatwia odstawę do domu jak najspieszniej.

→ E. ROSENTHAL ←
Adwokat i Notarjusz Polski
333 GRAND ST.
Pom. Orchard i Ludlow Sts. New York, N. Y.
Broni i zastępuje we wszystkich sprawach: kryminalnych, cywilnych, spadkowych hipotecznych i t. p. Załatwia sprawy w konsulatach, wyrabia kontrakta, pełnomocnictwa poszukiwania hipoteczne.
Mówi się po polsku, angielsku, niemiecku francusku i rosyjsku.
Mieszkanie prywatne 228 E. 78 ul. New York.

Do moich przyjaciół...



Po co macie chodzić do obcych, idźcie do swego przyjaciela, utrzymującego
WIELKI SKLAD MEBLI
Karpetów, oilklotów, albumów, zegarków, zegarów ściennych i stołowych, biżuterji, damskich i męskich ubrań etc.
88 DELANCEY ST.
Near Orchard Street, New York,
Towary na kredyt na tygodniowe i miesieczne spłaty.
J. Kornreich.

John Stimmel Proprietor
Germania Assembly Rooms,
291—293 Bowery,
BET. r-st & HOUSTON ST. NEW YORK, N. Y.
Wielkie Sale do posiedzen, zabaw i przedstawien.

W. BUDZYŃSKI
122 Cedar St.
Pom. Greenwich i Washington St. NEW YORK.
HOTEL POLSKI
— i —
RESTAURACJA.



WYSYŁKA PIENIĘDZY
— do —
EUROPY
Agentura Okretowa, Kolejowa,
I INTERES BANKOWY.
—— Istnieje od roku 1874. ——
Sprzedaje karty okrętowe na parowce Bremeńskie, Hamburskie; wymienia pieniądze i wyseła takowe wprost do mieszkania adresata. Bilety kolejowe na wszystkie punkta Stanów Zjed. i Europy.
Książki do nabożeństwa i inne w języku polskim.
—— HOTEL POLSKI. ——
☞ Zwracam uwagę, że jako polak i katolik obsługuję ziomków sumiennie podczas gdy inni agenci udają tylko polaków, aby wyzyskać łatwowiernych.

Glendale Schuetzen Park
* * * * * * * * * * * *
Najpiękniejszy i najlepiej urządzony na Long Island, dla
PIKNIKÓW WYCIECZEK i ZABAW.
Platforma do tańców i nailepsza Strzelnica
Zamówienia przyjmuje zawsze
Kary dochodzą: Od Fulton Ferry, Mostu, Myrtle, Greene lub Gates Ave. kara oraz Myrtle Ave kolej górna. — Od Sout Ferry: 5t Ave. transfer na Bridge St. — Od Broadway, Grand St., 10 i 23 ul. Ferry: Sout Fort St. i Brunswick Ave. kara. — Z Greenpoint: Union i Knickerbocker Ave kary. Z East New Yorku lub Broadway Ferry: kolej górna transfer na Myrtle Ave. Tramway parowy Ridgewood Ave. aż na miejsce.
B. KOENIG, właściciel.

Washington Park Grove,
Pom. Newton i Maspeth.



Dwie wielkie hale na zabawy i t. d.
Kary dochodzą: Z New Yorku od Grand St. Ferry. Kary elektryczne z Brooklyna Flushing i Ridgewood ave.
AUGUST J. BRUHN, Właściciel.
P. O. Box 107, Newtown, L. I.

LOUIS SCHARLACH & CO.
362 GRAND ST.,
Betw. Essex & Norfolk Sts. New York City.
ROTTERDAM
Maaskade 20.
Upoważniony przez senat w Hamburgu pod kaucją 20.000 mk.



HAMBURG
Bahnhofstr. 9.
Interes egzystuje od roku 1847.
Bank, Interes wekslowy, Sprzedaż Kart okrętowych, Assekuracja i przesyłka Pieniedzy.
TYKIETY KOLEJOWE i OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.
☞ *Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.*
362 Grand Street. New York City.

Kronika.

Notatki z New Yorku.

‖ Uczcie dzieci po polsku.

‖ Składajcie na Skarb Nar. Pol. w Rapperswylu.

‖ Płaćcie prenumeratę za *Kurjera.*

‖ Z powodu wypadku (rozsypania się formy) numer „Kurjera" wyszedł nie jak zwykle, o dzień wcześniej, lecz w piątek po południu.

‖ Otrzymujemy niesprawdzoną jeszcze wiadomość, że w szpitalu na Blackwell Island zmarł Fr. Wroński, zecer.

‖ Ks. H. Klimecki, były proboszcz parafii św. Stanisława w New Yorku odjechał ubiegłej soboty okrętem „Columbia" do Europy.

‖ W Central Parku usiłował otruć się za pomocą arszeniku niejaki Biesiadecki, lat 28. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

‖ W mieście naszem bawił przez dni kilka ks. J. Dulski z Baltimore, Md. celem zorganizowania spółki dla wydawania gazety polskiej w Baltimore.

‖ Pamiętajcie, że 2-gi Wielki roczny Piknik, znanego Towarzystwa Śpiewu „Harmonia", odbędzie się w niedzielę dnia 8-go sierpnia b. r. (to jest jutro) w Washington Parku, w Newtown, L. I. Piknik ten połączony jest ze strzelaniem do tarczy, oraz grą w kręgle o cenne nagrody. Niech kto żyje tam pospieszy — zabawi się i ucieszy.

‖ Jeżeli chcesz pić dobrą kawę lub herbatę, udaj się do składów K. Ressa, gdzie otrzymasz towar w najlepszym gatunku. Składy Ressa znajdują się: 121 Essex st.. N. Y., 92 Ewen st. Brooklyn i 69 Market Paterson, N. J.

‖ Oryginalna sztuczka, specjalnie napisana na tle stosunków nowojorskich a zatytułowana „Garkuchnia przy 4-ej ulicy" wystawiona będzie w dniu 25 września podczas przedstawienia, koncertu i balu na dochód „Kurjera" w Beethowen Hall.

‖ Ktoby wiedział o adresie Z. Słupskiego niech nas zawiadomi. Otrzymał on spadek w sumie 4.000 złr., które wobec utraty posady, bardzo by mu się przydały.

‖ Jeżeli chcecie nabyć tanie loty, jedźcie w niedzielę o godz. 1-ej po południu z Courtland st. ferry do Rahway, N. J. Przejazd tam i z powrotem bezpłatny. Na ferze oczekiwać będą agenci pp. Smyk i Płoskoński.

‖ Bracia Łazowi wyjeżdżają do kraju, do gub. Płockiej [w Królestwie] dla odebrania spadku po zmarłym niedawno ojcu.

‖ W tych dniach odbywała się licytacja domów na East Side. Niektóre z nich sprzedawano po $1.00 i nieco wyżej, ale z tym warunkiem, że za 40 dni mają być zburzone. Miasto bowiem urządza przy Willet i sąsiednich ulicach park.

‖ Tow. św. Cecylji urządza dnia 15-go sierpnia wielki roczny Piknik w Cypress Hills Parku. Ruchliwe i czynne to towarzystwo bierze zwykle udział we wszelkich zabawach przez inne Towarzystwa urządzanych. Zobaczymy czy też inne Towarzystwa poprą swą obecnością piknik Tow. św. Cecylji — a należałoby się.

‖ Z więzienia Sing Sing otrzymaliśmy od Tomasza Zeblewskiego list, w którym utyskiwa na to, że znajomi całkiem o nim zapomnieli. Dwaj jego dawni przyjaciele Józef Jurgiel i Jan Jakubowski, z których jeden nawet jest mu coś winien, zapomnieli całkiem o biednym więźniu.

‖ Współredaktor „Kurjera" p. J. Janusz organizuje ekspedycję mającą się składać co najmniej z 12 ludzi, która pod jego przewodnictwem wyruszy do kopalń złota w Alasce.

‖ W przyszły piątek, dnia 13-go sierpnia odbędzie się w sali pp. Krivacsego i Katza p. n. 213 Forsyth st. posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Klubu. Z powodu iż Klub ten, rok przeszło egzystujący, ma bardzo chwalebne cele, członkowie jego powinni się starać o to, aby zyskać do klubu jaknajwięcej nowych członków. Staraniem klubu już w tym tygodniu 5 osób otrzymało papiery obywatelskie, tak tu każdemu koniecznie potrzebne. Ażeby nie zwiększać kosztów — każdemu z członków przypomnimy w przyszłym numerze o posiedzeniu w ten sposób, że zakreślimy odpowiednie miejsce w „Kurjerze" niebieskim ołówkiem.

‖ Znany adwokat nowojorski J.L. Brower [156–158 Broadway] pierwszy zamówił i wziął dwa bilety na koncert, teatr i bal „Kurjera", który ma się odbyć dnia 25 września w Beethoven Hall.

Notatki z Brooklyna.

‖ Wspaniały pogrzeb ś. p. Józefa Klimowskiego z Litwy, zmarłego w wieku 34 lat, odbył się ubiegłej soboty. Uroczyste nabożeństwo żałobne odbyło się w polskim kościele. Na nabożeństwie obecne było in corpore Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich, do którego zmarły należał. Nad grobem przemawiał prezes Tow. ob. Nowak. Urządzen em pogrzebu zajmował się polski pogrzebowy p. Kruświcki z 193 Driggs ave.

‖ Po złoto do Alaski pojechał rodak nasz p. T. Miller, znany zaś elektrotechnik pan Fromholz wybiera się też w tę niebezpieczną podróż i w tym celu poszukuje wspólników.

‖ Tow. Pań Polskich urządza swój wielki roczny piknik w niedzielę dnia 8 sierpnia w Glendale Schuetzen Parku. Idźcie a zabawicie się doskonale! Mnóstwo niespodzianek.

‖ Wielebny ks. Leo de Wysiecki, proboszcz parafji polskiej na Driggs ave. utył ostatniemi czasy tak bardzo, że zachodzi obawa ataku apoplektycznego zwłaszcza wobec upałów.

‖ Piknik Tow. Rzemieślników i Przemysłowców Polskich odbył się ubiegłej niedzieli. Muzyka grała świetnie i bawiono się wyśmienicie. Były kasjer tow. p. Ablamowicz przyprowadził ze sobą jakieś indywiduum, które nie będąc członkiem, jednak maszerowało i nieprzyzwoitemi uwagami zaczepiało obecnych. Za nicponiem tym, chcąc widocznie wszcząć awanturę, ujął się puszkarz Wiciachowski. Wstyd doprawdy że ludzie ci nie umieją się zachowywać przyzwoicie w publicznem miejscu a zwłaszcza Wiciachowski, który z towarzystw żyje, który, jeżeli się nadal będzie tak zachowywać, przestanie być przez towarzystwa popieranym.

‖ Z powodu rezygnacji ob. Teod. Kornobisa, poprzednio obranego na delegata na 12 Sejm Zw. Nar. Pol. w Philadelphii, grupa 43 Zw. N. P. Tow, Białego Orła, na półrocznem swem posiedzeniu obrała na delegatów na powyższy Sejm ob. A. Hinza i Stan. Markowskiego.

‖ Tow. Młodzieży Polskiej „Arka Przymierza" urządza w sobotę, dnia 1go stycznia 1898 r. bal maskowy w New Palace Hall, [93 Grand str.] a 16 kwietnia wielki bal.

‖ Tow. Obywateli polskich daje w dniu 30go października wielki bal w Cecylja Hall [pn. 101 Grand st.]

‖ Fr. Grześkiewicz, krawiec z Montrose ave. który uciułał sobie na domek będąc trustysem przy kościele św. Stanisława w New Yorku, jest darmoczytalskim najgorszego gatunku. Z początku oszukuje kolektora, naznaczając mu coraz to nowe terminy a potem powiada wyraźnie: „że nie ma głupich aby płacili za polskie gazety. Ostrzegamy niniejszem inne pisma, aby Grześkiewiczowi nie wierzyli gdyż naciągnął nietylko nas, ale i redaktora krakowskiego „Djabła", p. Emila Borkowskiego, który mu wysłał książki i któremu za nie nie zapłacił. Bezczelność tego „człowieka" przechodzi wszelkie granice przyzwoitości.

‖ Na dochód parafii św. Kazimierza odbędzie się dnia 29 sierpnia r. b. wielki piknik w Glendale Schuetzen Parku. Muzyka prof. Bąka. Ks. proboszcz Puchalski dokłada wszelkich starań aby się zabawa jak najlepiej udała, zwłaszcza że dochód przeznaczony będzie na spłacenie długów, jakie zostawił ks. Leon Wysiecki. Sądzimy przeto, że ks. Wysiecki poleci swym parafjanom aby udali się wszyscy na piknik, który ma na celu spłacenie zaciągniętych przez niego długów.

‖ Posiedzenie klubu obywateli polskich 17 wardy odbywać się będą w sali ob. Pawła Olszewskiego pn. 586 Manhattan ave. w każdą pierwszą środę po pierwszym każdego miesiąca. Do licznego udziału zaprasza Komitet.

Notatki z Jersey City, N. J.

¶ W Jersey City, N. J. Józef Witkowski zagniewawszy się na żonę, która mu odmówiła posłuszeństwa, położył ją sobie na kolanach, odsłonił najbardziej wypukłą część ciała i odliczył pewną ilość razów. Żona zaskarżyła go do sądu — i sędzia uniewinnił męża na zasadzie, że mąż wymierzył karę w odpowiedniem miejscu.

‖ Ma tu powstać nowa organizacja z kasą pośmiertną. Zapisało się do niej już 25 delegatów z różnych towarzystw. W sobotę 7 sierpnia odbędzie się walne posiedzenie na które przybędą także delegaci z Philadelphii.

Bayonne City, N. J.

‖ Ob. T. Psarski i ob. L. Danielewski zakładają nowy oddział Sokołów w Bayonne City. Ćwiczenia mają się odbywać w pięknej hali ob. Malinowskiego pn. 83 E. 21 ul. i rozpoczną się w sobotę, 7 b. m. Przystępujcie i rozszerzajcie gniazda Sokole!

Port Richmond, L. I.

‖ Kościół polski na Staten Island nie będzie pobudowany, ponieważ father Campbell nie pozwolił budować kościoła w tem miejscu, gdzie Polacy chcieli wznieść świątynię.

‖ Panu Bronisławowi Błaszkiewicz uciekła żona, zabrawszy meble i pozostawiwszy mężowi tylko poranną garderobę. Dziwna rzecz, że uciekła bez „boardera."

‖ Na Sejm Zw. Nar. Pol. obrany został delegatem budowniczy Ignacy Boniecki. Czy ten budowniczy odbuduje tam co — zobaczymy.

‖ Córka naszego wielkiego patrjoty i Krakusa, panna Zofja Szczecińska wyszła za mąż za jednego ze swych 19 wielbicieli, których niedawno skarżyła w sądzie.

WEZWANIE.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem, że posiedzenie delegatów grup Związku Nar. Polsk. z New Yorku i Okolicy odbędzie się w niedzielę dnia 8 Sierpnia, o godzinie 3 po poł. w sali p. n. 213 Forsyth St., New York City. Z pozdrowieniem

F. Robaczyński, prezes.

PODZIĘKOWANIE.

Szan. Tow. Pań Polskich w Brooklynie składam serdeczne podziękowanie za złożoną dla mnie ofiarę na sztuczne nogi w wysokości $6.15, za które załączam staropolskie — Bóg zapłać.

ANTONI RYCHLEWICZ,
208 N. 8 St. Brooklyn.

POSZUKIWANIE.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu i adresie Anastazji Lenkowskiej, pochodzącej z Królestwa, gub. Łomżyńskiej, powiatu Grajewskiego — zachce łaskawie zawiadomić redakcję „Kuryera."

Listy Polskie na Poczcie.

(Powinny być odebrane przed dniem 17 sierpnia, inaczej zostaną odesłane do Dead Letter Office w Washingtonie.)

Bobrowska Józefa; Chmielewski St. Cybulski Józef; Dąbrowski Otton; Jastrzębski Tom.; Lewańska Stan.; Milanowski Piotr; Milewski I.; Nawrocka Marja; Paleński Stan.; Papłowska Anna; Sławiński Ign.; Urbański Jan.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Krawiec zdolny, znający dobrze swój fach i umiejący szyć nową oraz starą robotę, znajdzie stałą pracę na wyjazd. Bliższej wiadomości udzieli p. Kuczyński 52 Avenue A. (3 floor), New York City.

Rzeźnik, młody, uzdolniony w swoim fachu, znajdzie natychmiast zajęcie u A. Babiaka, 684 — 3 Ave. Brooklyn, N. Y.

Dom murowany. Dwie grocernie, na dogodnych warunkach do sprzedania. Bliższych informacji udzieli ob. A. Margowski, 157 Greenpoint Ave., Brooklyn, N. Y.

Bicykl w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Zgłosić się: Mr. H. Gralow, 207 Forsyth st., 3 piętro, New York.

LOTY . . .

Bogard Heights,
Bergen County, N. J.

Do sprzedania w bliskiem sąsiedztwie New Yorku, pomiędzy Passaic a Lodi.

W miejscowości tej w krótkim czasie ceny na ziemię podniosą się znacznie — korzystajcie więc ze sposobności. Łatwa komunikacja, wodociągi i oświetlenie elektryczne.

Tytuł własności gwarantuje Title Abstract Co. w Jersey City, lub też New Jersey Guarantee Trust Co.

S. SADOWSKI,
OFIS;
320 Broadway, floor 13, R. 1314,
od godz. 12 do 2 po poł.
MIESZKANIE PRYW.
394 E. 10 St. New York.
od godz. 8 do 10 rano.

LOTY, FARMY.

W prześlicznej miejscowości są do sprzedania w Cliffton, N. J. tuż przy Passaic. Loty w cenie $90 i wyżej sprzedawane są za pobraniem zadatku w wysokości $10 i na miesięczne spłaty po $5 miesięcznie. Nabywający za gotówkę otrzymują $2\frac{1}{2}$ procent rabatu. Jedzie się z Hoboken i Jersey City elektryczną White line karą. Dowiedzieć się można u p. Dangielewicza 49 East Cliffton Ave. Passaic, N. J. albo u p. S. Boehma w Cliffton, N. J.

E. WOLIŃSKA,
AKUSZERKA POLSKA.
(Dyplomowana w Poznaniu).

Przyjmuje pacjentki na czas choroby w swojem mieszkaniu po cenach przystępnych. Udziela porady w chorobach kobiecych i rozmaitych przypadkach dyskretnych.
243 BEDFORD AVE.
Pom. N. 3 i 4 ul., Brooklyn, E.D.

TOMASZ ČAPEK
POLSKI
Adwokat i Notariusz,
Załatwia wszelkie sprawy w sądach amerykańskich.
Wyrabia papiery prawne.
13 Chambers Street,
NEW YORK, N. Y.
Mieszkanie prywatne:
228 E. 71 St,

POLSKI LEKARZ
DR. S. GRUENBERG.
Leczy wszelkie choroby — — — — wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie nerwów etc. — — — — —
Specjalnie leczy cierpienia syfilityczne i skorne.
Przyjmuje chorych od 9 do 10 przed południem, od 2–3 po poł. i od 7-ej do 8-ej wieczór.
84 - 1st st., New York, N.Y.

COLUMBIJSKA
SZKOŁA AKUSZERJI.
ZORGANIZOWANA 1883.
Wykłady dla Polek w polskim języku.
Uczennice po zdaniu egzaminu otrzymują legalne dyplomy.
242 W. 33rd St.
Bet. 7th and 8th aves. New York.

H. Wenski
DYRYGIENT DOBOROWEJ.....
Polskiej Orkiestry
Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, przedstawienia i t. p.
Cena nader przystępna.
191 Stockton St. Brooklyn.

Telephone call 225 Greenpoint.
Fr. Kruswicki,
POLSKI PRZEDSIĘBIORCA
POGRZEBOWY.

Urządza najwspanialsze pogrzeby całkowicie i po najniższych cenach.
Wypożycza powozy na wesela, chrzciny i t. d.
Główny ofis:
193 Driggs Avenue,
BROOKLYN, N. Y.

Salomon Cohen,
Fabrykant
Rosyjskiego i Tureckiego Tytoniu, PAPIEROSÓW I TABAKI
— do zażywania —
17 Essex St. New York.
☞ Dla pp. saloonistów dajemy znaczny rabat. ☜

Założone w r. 1890
M. WI‹ KOWSKI,
Polsko-Słowiańskie
BIURO PRACY.
OBOWIĄZKI DLA DZIEWCZĄT
Załatwia się wszelkie żądania w najkrótszym czasie.
42 Essex Street 42
Przy Grand str. New York, N. Y.

Fr. Lewandowski,
PIERWSZORZĘDNA
POLSKA • PIEKARNIA
Smaczne pieczywo, chleb szary i pszenny na kwasie i na młodziach.
Chleb szrutowy na krajowy sposób.
Przeróżnego rodzaju ciasta i torty dostarczam na wesela, chrzciny, zabawy itd. po najtańszych cenach.
655 3rd Avenue
Pom. 19 i 20 ul. S. Brooklyn, N. Y.

„AMERICAN STAR"
POLSKIE
Biuro Pracy
— i —
AGENCJA OKRĘTOWA
Karty okrętowe na wszystkie linie, po najniższych cenach.
Wysyłka pieniędzy do wszystkich stron świata.
SCHNEIDER BROS.,
Eastern Parkway
cor. Christopher St.
26 Ward, Brooklyn, N. Y.

Antoni Zieliński,
DYRYGIENT
Orkiestry Polskiej.
Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, przedstawienia, wesela i t. d,
Skład i reperacja instrumentów muzycznych. Ceny niskie. Robota dobra i gwarantowana.
152 Delancey st.,
Przy Suffolk st., New York.

J. NADOLSKI
polski saloon.
Zaopatrzony w doborowe trunki i cygara.
169 Warren st. Jersey City.

Joseph Barondess.
Były leader Cloakmakerów i krawców, obecnie
Agient Ubezpieczen,
na życie, od ognia, wypadków i rozboju.
Jeżeli potrzebujecie rzetelnego agenta ubezpieczeń, radzimy Wam udać się do Józefa Barondess.
333 GRAND ST.
w ofisie adwokata E. Rosenthala.

Mandelkern
Artysta Fotograf i Portrecista,
45 CANAL ST., NEW YORK.
Fotografie zdejmowane w najartystyczniejszy sposób i wykończane w najmodniejszym stylu, po najumiarkowańszych cenach.
Wspomnijcie o „Kurjerze" a fotografie Wasze z specjalną uwagą wykończone zostaną.
...... **Mówi się po polsku.** ......


Smyk i Płoskonski,
Reprezentanci wielkiego Towarzystwa Kolonizacyjnego
RAHWAY IMPROVEMENT COMPANY.
Sprzedają loty w miejscowości Rahway, położonej w stanie New Jersey, blisko stacji kolejowej gdzie się okupiło już 30 rodzin polskich i gdzie jest mnóstwo fabryk
za gotówkę lub na łatwe spłaty.
Cena lotów od $50 i $100 i wyżej.
Po spłaceniu loty budujemy domy na łatwe spłaty.
Korzystajcie Rodacy z tej doskonałej sposobności. Możecie łatwo mieć swój własny kawałek ziemi i własny dom, Po tykiet bezpłatnej jazdy zgłosić się do agentów.
W. SMYK, 110 E. 3RD STREET, N. Y. — M. PŁOSKONSKI, 76 E. 3RD STREET, N. Y.
Wycieczki odbywają się co niedzielę o g. 1-ej po poł. z Cortland st. ferry


Popierajcie Rodacy
Polski Skład Ubrań
BODKER & BERKSON,
596 5th Ave. Brooklyn, N. Y.
Nasz rzetelny handel jest dobrze znany, jeżeli potrzebujesz Rodaku ubrania, okrycia, suknie jedwabne i wełniane, staniki i żakiety, jako też ubrania dla mężczyzn i dla dzieci za gotówkę lub na kredyt. Sprzedajemy na kredyt tak tanio jak i za gotówkę na łatwe tygodniowe spłaty. My gwarantujemy za każdy towar u nas kupiony.
Mówi się po polsku.
Nie szukajcie w Nowym Yorku gdyż dostaniecie u nas wszystko taniej aniżeli gdzieindziej.


Bank Bischoffa
(Bischoff's Banking House)
ZAŁOŻONY W R. 1848.
w Budynku Staatszeitung, przy wjeździe na most brooklyński
2 Centre str. - New York.
Wysyła Pieniądze do wszystkich miejscowości w starym kraju szybko, tanio i pewnie.
Sprzedaż kart okrętowych (szyfkart) na najlepsze parowce do i z Europy, po najniższych cenach.
Bank nasz cieszy się ogólnem zaufaniem Polaków i Litwinów.
Bischoff's Banking House,
Staatszeitung Building, 2 Centre St. New York.
☞ Upoważnieni do załatwiania interesów bankowych Węgierskiego Towarzystwa (Magyar Tarsulat).

WIELKI SKŁAD KAWY I HERBATY.

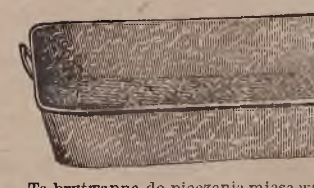
Któż z Was nie używa kawy i herbaty? Ale nie każdy wie gdzie można dostać wyborną kawę i herbatę
Za bajecznie nizką cenę.
Idźcie do:
I. Awerbach & Co.
42 AVE. B, i 90 ESSEX STR.
NEW YORK, N. Y.
mającego największy polski skład
Kawy i Herbaty
a przekonacie się, że lepszego towaru nie dostaniecie nigdzie.

★

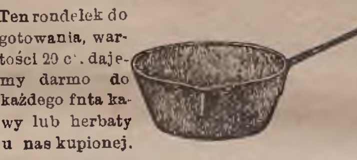
Oprócz tego, jeżeli będziecie u mnie kupowali stale kawę i herbatę, jednocześnie zostaniecie całkowicie zaopatrzeni
...w...
Gospodarstwo
★ **Domowe...**
gdyż do każdego funta kawy od 25 centów za funt otrzymacie darmo prześliczny prezent, a mianowicie jedno z tych naczyń szklannych lub kuchennych, których rysunki obok podajemy. W ten sposób gospodarstwo domowe i naczynia kuchenne **nie będą was nic kosztować.**

Rysunki naczyń, które dajemy w prezencie kupującym u nas.


Ta miska wartości 20 ct. dawana jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionego w naszych składach.


Ta brytwanna do pieczenia mięsa wartości 20 ct. dawaną jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.


Ten kociołek wapr. wartości 20 ct. dodawany jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionego w naszym wielkim składzie.


Ten rondelek do gotowania, wartości 20 ct. dajemy darmo do każdego fnta kawy lub herbaty u nas kupionej.


Ten czajnik wartości 60 ct, dajemy darmo każdemu kupującemu trzy funty kawy lub herbaty.

I. AWERBACH & CO.
42 Ave. B. NEW YORK, 90 ESSEX St.

J. Krivacsy & E. Katz,
GOSPODA POLSKA.
Główna kwatera Towarzystw Polskich z New Yorku.
213 Forsyth St.
PRZY HOSTON STREET NEW YORK, N. Y
Obszerne i elegancko urządzone Hale do posiedzeń, zabaw, wesel i t. d.
PIWO, WINO, WODKI i CYGARA.
.... **Pool Table.** ....
Zawsze świeże przekąski. Piwo butelkowe odstawia do domów
Kwatera Towarzystw: I. Bat. Och. P. Strzelców; I. Leg. W. P. Krakusów; Tow. Śpiewu „Harmonia;" Tow. Kościuszki, gr. 49 Zw. N. P.; Tow. „Polonia" gr. 30 Zw. N. P.; Tow. „Trzeci Maj" gr. 44 Zw. N. P.; Tow. „Postęp" gr. 333 Zw. N. P.; Tow. „Sokół Polski"; Komitet Skarbu N. P. w Rapp.; Klub Polsko-Amerykański; Unia Litewskich Krawców.

Tow. Spiewu „HARMONIA" w New Yorku.

W Niedzielę, dnia 8-go Sierpnia 1897
— odbędzie się —
2-gi Roczny Wielki Piknik
W WASHINGTON PARKU, NEWTOWN, L. I.
Połączony ze strzelaniem do tarczy oraz grą w kręgle o cenne nagrody.
Muzyka T. F. Kasprzaka.
BILET 25 CT. OD OSOBY. POCZĄTEK O G. 2-ej PO POŁ.
Do licznego udziału Szan. Publiczność zaprasza
KOMITET.
Newtown i Bowery Bay kary od Broadway Grand St. ferry dowożą aż na miejsce.

Tow. Pań Polskich w Brooklynie, N. Y.

W Niedziele, dnia 8-go Sierpnia 1897
— odbędzie się —
2-gi ROCZNY PIKNIK
.... w ....
Glendale Schützen Parku.
Bilet 25 ct. od osoby. Pocz. o godz. 1-ej po poł.
Kary dochodzą z Greenpointu, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyn Green i Gates Aves karą lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Richmond Hill i Jamaica, która przechodzi koło Parku:

Tow. Spiewu Sw. Cecylji w New Yorku, N. Y.

W NIEDZIELĘ, 15-go SIERPNIA 1897
— odbędzie się —
WIELKI PIKNIK
Połączony ze strzelaniem do tarczy, grą w kręgle i loterją fantową o cenne nagrody.
W CYPRESS HILLS PARKU, L. I.
MUZYKA PROF. H. WENSKIEGO.
Bilet 25 ct. od od osoby. Pocz. o godz. 2-ej po poł.
Do licznego udziału Szan. Rodaków zaprasza
KOMITET.
Kary dochodzą z Greenpointu, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna: Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Cypress Hills karę, która przechodzi koło parku.